„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 "	16 "	8 "	2 kor. 70 h.
z dwurazową " "	38 "	19 "	9 kor. 50 h.	3 " 20 "
W Państwie Niemieckiem	36 "	18 "	9 koron	3 " — "
W innych państwach	48 "	24 "	12 "	4 " — "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plchna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. **Układ** tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Skutki traktatu bukareszteńskiego.

Czy rewizya traktatu bukareszteńskiego przyjdzie do skutku, czy nie, stan rzeczy na półwyspie bałkańskim pozostanie groźnym dla pokoju, niewygasłe zarzewie wojny będzie się tliło, a najlżejszy podmuch może rozniecić pożogę w przyszłości, może nawet nie tak dalekiej. Gdyby nawet rewizya przyszła do skutku, to mogłaby w traktacie dokonać tylko tak drobnych zmian, że nie możnaby mówić o zapewnieniu na długie lata pokoju, opartego na względnem zadowoleniu ludów bałkańskich.

Bułgarya w gruncie rzeczy nie uznaje traktatu, a protesty jej są uzasadnione. Na podstawie traktatu londyńskiego linia Enos-Midia miała być granicą przyszłej Turcyi europejskiej. Komu miała przypaść Tracya z Adryanopolem, tego nie rozstrzygnęła konferencya ambasadorów w Londynie, gdyż podział terytoryów Turcyi europejskiej miała wykonać londyńska konferencya pokojowa przy współudziale interesowanych państw bałkańskich. Konferencya nie uczyniła tego, ale Serbia, Grecya i Czarnogóra zgodziły się bez zastrzeżeń, że Tracyę otrzyma Bułgarya, która tam straciła na polach walki cały kwiat młodzieży.

Tymczasem druga wojna bałkańska przeciw Bułgaryi sprawiła pomiędzy innemi to, że Tracyę z Adryanopolem ponownie zajęli Turcy, nie myśląc wcale o zwrocie tych terytoryów. Na domiar złego, dawni sprzymierzeńcy Bułgaryi przywłaszczyli sobie te części Macedonii, które na podstawie traktatu sojuszowego i na podstawie konwencyi wojskowej, zawartych przed wojną przeciw Turcyi, miały przypaść Bułgaryi. Traktat bukareszteński przekreślił to, co postanowił traktat sojuszowy pomiędzy Bułgaryą, Grecyą, Serbią i Czarnogórą.

Jeżeli dzisiaj w Bukareszcie, Belgradzie i Atenach prasa przypomina Bułgarom, że podpisawszy traktat bukareszteński, uznali tem samem jego moc obowiązującą, to nawzajem prasa bułgarska odpowiada na to słusznie, że traktat sojuszowy podpisali Grecy, Serbowie i Czarnogórcy po to, ażeby go nie dotrzymać. To samo podniósł król Ferdynand bardzo dobitnie w swoim rozkazie dziennym do armii, zarzucając swoim dawnym sprzymierzeńcom „złamanie wiary“. Skonstatowawszy zdradę sprzymierzeńców, wzywa król bułgarski swoją armię, ażeby „zwinęła sztandary, czekając na lepsze dni“. Zaledwie wyschnęły podpisy delegatów na traktacie bukareszteńskim, król Ferdynand w akcie publicznym już mówi o odwecie. Nawzajem prezydent gabinetu greckiego Venizelos ogłosił również publicznie, że Bułgarya jest jeszcze za wielką, co stanowi groźne niebezpieczeństwo dla pokoju na Bałkanie.

Grecy, którzy po sromotnej kampanii z roku 1897 cieszyli się sławą operetkowych wojowników, a w pierwszej wojnie bałkańskiej odgrywali wcale skromną rolę i nawet przez Serbów byli lekceważeni, teraz mówią już o utworzeniu „wielkiej Hellady“, o ziszczeniu „idei panhelleńskiej“. Czyim kosztem — mniejsza o to, ale że ziszczenia tej idei nie można dokonać bez wojny, to nie ulega wątpliwości. Grecy podnoszą z naciskiem, że Bałkan nie może być słowiańskim, a to chyba ani w Sofii, ani w Belgradzie nie wywoła miłego echa. A pozostaje wszakże Petersburg.

A dalej należy zaznaczyć, że granice pomiędzy Bułgaryą z jednej, a Grecyą i Serbią z drugiej, są w traktacie tylko ogólnie wytyczone. Właściwego rozgraniczenia ma dokonać tak zwana komisya mięszana. Podobna komisya urzędowała po traktacie berlińskim przez 5 lat nad wytyczeniem granicy bułgarsko-rumuńskiej, która aż do traktatu bukareszteńskiego pozostała sporną. Bułgarya i Rumunia nie miały żadnego powodu do podnoszenia sporów granicznych, ale, gdy przyszła sposobna chwila, rząd rumuński zażądał regulacyi granicy i wkroczył do Bułgaryi.

Czy komisya, która będzie wytyczać granicę bułgarsko-serbską i bułgarsko-grecką, dokona swojego trudnego zadania szybko i ku zadowoleniu interesowanych stron, trudno powiedzieć. Zapewne Serbowie i Grecy znowu pogodzą się z krzywdą dla Bułgaryi, ale to chyba nie wzmocni definitywności traktatu bukareszteńskiego. Zresztą nie są wcale wykluczone poważne spory pomiędzy Serbią a Grecyą.

Ale na tem nie kończą się wcale szkopuły co do definitywności traktatu. Oto Czarnogóra nie chce poprzestać na tem, co jej przyrzeczono w pierwotnym traktacie i domaga się Prizrenu, Nowego Bazaru (miasta), tudzież Ipeku. Rząd serbski wcale nie jest zbudowany temi żądaniami „bratniej“ Czarnogóry, zwłaszcza zaś nie ma ochoty wyrzec się Ipeku, ostatniej siedziby serbskiego patryarchatu.

Do tego należy dodać doniosłe kwestye autonomii kościelnej i szkolnej. Sprawy te, dla Bułgaryi nie mające wielkiego znaczenia, posiadają dla Serbii i Grecyi pierwszorzędną wagę. W obu tych państwach żyje spora liczba Kucowołochów, dla których Rumunia domaga się autonomii kościelnej i szkolnej. Rozwiązanie tych kwestyj nie będzie rzeczą łatwą, zwłaszcza, że w Serbii, w okolicach Monastyru, zamieszkali Kucowołosi niezbyt są pojednawczo wobec Serbów usposobieni, a mają poparcie w tamtejszych Bułgarach, Albańczykach i Turkach.

Podczas obrad pokojowych w Bukareszcie delegaci serbscy dali Rumunom solenne przyrzeczenie, że kwestyę autonomii rozwiążą przychylnie dla Kucowołochów, ale chodzi o to, co przez przychylność rozumie Belgrad, a co Bukareszt. W tej części Macedonii, która przypadła Serbom, żyje znaczna liczba Bułgarów. Co do nich Serbowie nie chcieli w Bukareszcie wziąć na siebie żadnych zobowiązań, można więc być pewnym, że Serbia chwyci się wynaradawiania Bułgarów, którzy na to odpowiedzą tworzeniem band powstańczych.

Wobec tych wszystkich faktów sprawa Kawalli ma trzeciorzędne znaczenie. Traktat bukareszteński nie może być definitywny, pozostawił bowiem zbyt wiele nie załatwionych spraw, które mają wielką doniosłość i muszą wywołać w niedalekiej przyszłości poważne scysye. Pewne spory będą mieć znaczenie lokalne i mogą zakończyć się wojną lokalną, na wzór ostatnich dwóch wojen — ale gdyby chodziło o słowiańskość, czy hellenizm Bałkanu, Europa nie mogłaby wtedy pozostać obojętnym widzem.

(Tel. „N. Reformy“.)

Sprawa rewizyi.

Berlin, 16 sierpnia.

„Vossische Zeitung“ donosi z Petersburga:

Ministerstwo spraw zagranicznych oświadczyło, że o rezygnacyi Rosyi z żądania, ażeby Kawallę otrzymała Bułgarya, nie można mówić z tej przyczyny, że Rosya wogóle nie podniosła żadnych żądań tylko zastrzegła sobie rewizyę traktatu bukareszteńskiego.

Czy Rosya rzeczywiście będzie domagać się rewizyi, nie można jeszcze powiedzieć, gdyby jednakże które z mocarstw postawiło wniosek o rewizyę traktatu, to Rosya przyłączy się do tego wniosku.

Bułgarzy liczą tylko na siebie.

Wiedeń, 16 sierpnia.

Bułgarski dyplomata Rizow oświadczył w rozmowie z dziennikarzami: w rewizyę traktatu bukareszteńskiego nie wierzy żaden rozsądny człowiek na Bałkanie. Bez użycia siły zbrojnej rewizya nie dałaby się przeprowadzić, a o użyciu tej siły nie ma mowy. Bułgarya najmniej życzy sobie rewizyi, gdyż nie może się pogodzić z dobrowolną odprawą. Bułgarya woli w zaufaniu we własne siły oczekiwać na dzień odwetu.

Najazd turecki na Bułgaryę.

Wiedeń, 16 sierpnia.

Według wiadomości, jakie nadeszły z Saloniki wojska tureckie dotarły już do Gumuldzine, miejscowości, położonej na północny zachód od Dedeagacz, a więc na zachód od linii Adryanopol-Marica, której sama Turcya żądała.

Najazd ten stoi wzwiązku z cyrkularzem, wystosowanym przez Portę, a zapowiadającym, że Turcya zatrzyma nietylko Adryanopol, ale obsadzi także terytorya, położone na zachód od Maricy, jeżeli Bułgarzy nie zaprzestaną okrucieństw w kraju zdobytym dokonywanych. Turcya przystąpi do ponownej okupacyi tych terytoryów, także w tym celu, aby zmusić Bułgaryę do bezpośrednich rokowań.

Nadzieje porozumienia.

Frankfurt, 16 sierpnia.

„Frankfurter Zeitung“ donosi z Konstantynopola:

W Adryanopolu i Kirk-Kilisse panuje gorączkowa działalność. Turcy wzmacniają wszystkie forty w tych twierdzach. Codziennie napływają nowe wojska. Zwłaszcza w Kirk-Kilisse praca wre dniem i nocą. Wzmocniono także w ostatnich dniach artyleryę w obu tych twierdzach. Z Czataldży wysłano do Adryanopola i Kirk-Kilisse wszystkie działa oblężnicze.

Mimoto w Konstantynopolu panuje przekonanie, iż przyjdzie do porozumienia z Bułgaryą. Jeżeli Europa nie wkroczy i pozostawi kilka tygodni czasu na rokowania turecko-bułgarskie, uda się może doprowadzić do trwałej zgody między Turcyą a Bułgaryą. W kołach tureckich zapewniają, że Bułgarya przeboli raczej utratę Adryanopola, niż Kavalli.

Odwołanie z Petersburga ambasadora tureckiego.

Berlin, 16 sierpnia.

W artykule p. t.: „Odosobniona Austrya“ pisze „Berliner Tageblatt“: Jak zapewniają rosyjskie sfery dyplomatyczne, deputacya wysłana przez Młodoturków do Petersburga nie zostanie przyjęta.

Ambasador turecki Turkan pasza określił wobec gabinetu petersburskiego stanowisko Turcyi, a następnie udzielił swojemu rządowi pomyśli Sazonowa rady, ażeby w sprawie Adryanopola spełniła Turcya żądania Rosyi.

W połączeniu z tą różnicą zdań pomiędzy ambasadorem tureckim w Petersburgu a Portą mówią, że ambasador Turkan zostanie odwołany.

Wymarsz wojsk rumuńskich z Bułgaryi.

Bukareszt, 16 sierpnia.

Rumuński następca tronu, ks. Ferdynand, głównodowodzący armią rumuńską, której część znajduje się jeszcze na ziemi bułgarskiej, ogłosił w języku bułgarskim ostrzeżenie z powodu wypadków, w których tu i owdzie ludność bułgarska strzelała do wojska rumuńskiego. Ostrzeżenie to zagraża surowemi represyami na wypadek strzelania do wojska rumuńskiego.

Zbliżenie się Grecyi i Rumunii.

Bukareszt, 16 sierpnia.

Na cześć greckiego delegata i prezydenta gabinetu Venizelosa odbył się w Braili bankiet. Podczas uczty odczytano telegram byłego ministra rumuńskiego Philippescu, który w telegramie zapewnia pomiędzy innemi, że braterstwo broni i pokojowe zamiary połączyły Grecyę i Rumunię ku wspólnemu dobru.

Venizelos w mowie toastowej oświadczył: Wypadki z ostatnich czasów zbliżyły silnie oba narody i należy mieć nadzieję, że będą one także nadal dla dobra cywilizacyi razem iść tą drogą.

Serbskie ustawy aneksyjne.

Belgrad, 16 sierpnia.

Minister sprawiedliwości Policewic przedłożył radzie ministrów projekty ustaw o aneksyi zdobytych terytorów. Projekty owe zostaną przedłożone skupczynie, która rozpocznie obrady za tydzień. Zawierają one postanowienia o organizacyi kraju, o podatkach, o prawach obywatelskich, wolności wyznań, autonomii gminnej, obowiązkach wojskowych itd.

Malisorzy przeciw Czarnogórze.

Wiedeń, 16 sierpnia.

„Alban. Corresp.“ donosi ze Skutari: naczelnicy plemion Hoti, Grudi, Clementi, Castrati i Szkreli udali się do wiceadmirała Cecila Burneya, któremu złożyli następującą deklaracyę: Plemiona Malissii nie uznają granicy, ustanowionej przez reunion ambasadorów. Jeżeli mocarstwa europejskie nie uwzględnią żażaleń wypowiedzianych w memoryale, protestującym przeciw wyznaczonej granicy, w takim razie nieuchronną jest wojna między Malissorami a Czarnogórą. Jeżeli do 20 b. m. nie będzie przychylnej odpowiedzi na ten memoryał, w takim razie Malisorzy natychmiast pomaszerują na Tuzi.

Podobne oświadczenie złożyli przywódcy wspomnianych plemion generalnemu konsulowi austryackiemu i generalnemu konsulowi włoskiemu.

Zarówno admirał Burney, jak i konsulowie oświadczyli, że deklaracyę przywódców Malissorów prześlą swoim rządom.

List ze Śląska.

Cieszyn, 12 sierpnia.

(O nowe władze krajowe. — Reforma wyborcza do Sejmu. — Sprawy szkolne).

Od pewnego czasu daje się spostrzegać na Śląsku wśród Niemców ruch, skierowany ku kreowaniu w tym kraju wszystkich władz krajowych, jakie znajdują się w innych większych prowincyach państwa austryackiego. Nie należy zapominać, że Śląsk austryacki przechodził po utracie Śląska górnego różne koleje. Czas jakiś należał w zupełności do Moraw, następnie oddzielono go i ustanowiono w Opawie niektóre osobne władze polityczne pod nazwą śląskiego rządu krajowego, lecz wszystkie inne władze pozostały w Bernie. Tak było do ostatnich czasów. Jednak rosnące wpływy czeskie na Morawach z jednej strony, z drugiej zaś chęć zagarnięcia wpływów na Śląsku niepodzielnie dla Niemców sprawiły, że rząd czyni zadość życzeniom niemieckim i tworzy w ostatnich czasach jedną po drugiej władze w Opawie dla Śląska, izolując ten kraj od wpływów czeskich, tak silnych dzisiaj na Morawach, i oddaje piastowską dzielnicę w niepodzielne władanie Niemcom. W ostatnich czasach uzyskali Niemcy dyrekcyę pocztową w Opawie dla Śląska, uwalniając się w zupełności od zależności od dyrekcyi poczt w Bernie, zostającej pod silniejszymi wpływami czeskimi. Obecnie zaś czynią Niemcy starania o uzyskanie dyrekcyi kolejowej w Opawie.

Sprawa ta jest bardzo niebezpieczną dla interesów polskich. Jak wiadomo, kolej północna wiedzie przez Śląsk do Krakowa. Polacy czynili już od dawna starania o włączenie galicyjskich linij kolei północnej do dyrekcyi krakowskiej, prócz tego żądania te obejmowały także część Śląska po Bogumin. Żądaniom tym tylko częściowo uczyniono zadość, tworząc w Krakowie inspektorat dla galicyjskiej odnogi kolei północnej; lecz dano mu tak mały zakres działania, że fakt ten nie stoi w żadnym związku do polskich żądań. Nadto do tego inspektoratu należy tylko linia główna Kraków-Dziedzice. Okazuje się, że mamy w tym kierunku wiele jeszcze do żądania, gdy tymczasem Niemcy wszystko otrzymują.

W tym roku w jesieni ma być otwarta w Cieszynie druga dyrekcya kolei węg. dla linij przechodzących przez Śląsk. Kolej ta, pozostająca w ręku żydów węgierskich, była i jest doskonałym środkiem germanizacyjnym na Śląsku Cieszyńskim. Zatrudnia ona wyłącznie Niemców i zmadziaryzowanych żydów, język polski wcale nie był na tej kolei uznany. Szykany rozmaite ludność polska znosiła i znosi ustawicznie. Obecnie wobec założenia dyrekcyi tej kolei w Cieszynie, można przypuszczać, że stosunki te pogorszą się jeszcze.

W ostatnich czasach podjęli Niemcy starania o utworzenie w Opawie prokuratoryi skarbu, wyłączywszy i ten urząd z pod władzy Berna Morawskiego. Za tem pójdzie żądanie utworzenia dyrekcyi skarbowej, sądu krajowego i t. d.

A tymczasem pokrzywdzenie ludności polskiej tak na polu językowem jak też i obsadzaniu posad będzie zupełne. Językiem urzędowym będzie język niemiecki, posady obsadzane będą tylko Niemcami. Przedsmak tego wszystkiego mamy już w dotychczasowych stosunkach, a więc przy pocztach, władzach krajowych i t. d.

Koło polskie w Wiedniu powinno zwrócić na to baczną uwagę i żądać od władz gwarancyi, że przy tworzeniu nowych władz na Śląsku prawa większości polskiej na Śląsku Cieszyńskim będą szanowane.

Sprawa sejmowej reformy wyborczej, tak aktualnej w Galicyi, na Śląsku nie budzi wielkiego zainteresowania. Wiadomo bowiem, że jeżeli reforma przyjdzie do skutku, to tylko taka, na jaką się Niemcy zgodzą i któraby ich interesów nie uszczuplała.

Wreszcie po pięciu latach walki zostaną otwarte w Ostrawie Polskiej polskie szkoły ludowe publiczne, gdyż Rada szkolna zapowiedziała wpisy szkolne. W ten sposób „Ma-

Zbiory ś. p. Władysława Łozińskiego

we Lwowie.

Ubył nam uczony, esteta, zbieracz, Władysław Łoziński. Zbyt znana i uznana jego działalność naukowa, szczególnie w kierunku badania dziejów kultury narodu i ukochanego miasta idąca, by potrzebować mogła szerszego umotywowania. Inna natomiast strona jego owocnej pracy i starań pozostawała prawie że osłoniętą, szerszym kręgom niewidoczną...

A przecież w pałacu przy ulicy Ossolińskich rosła z roku na rok liczba tak skrzętnie gromadzonych zabytków sztuki wszelakiego rodzaju, ustawicznie podnosiła się ich jakość. Od czasu jeno do czasu przynosili taką wiadomość ci, którym łaskawość właściciela pozwoliła nasycić wzrok widokiem tych rzeczy, które lepiej i żywiej mówiły o dawnej minionej świetności, niż każde słowo pisane! Relacye widzów potwierdzał dwukrotnie ogłaszany katalog w języku polskim i niemieckim, znów jednak przeznaczony tylko dla szczupłej garstki znajomych i zbieraczy. Planował śp. Łoziński i obiecywał zawsze wydać „katalog obszerny, z rysunkami najważniejszych przedmiotów“ — świadom był jednak tego, „że obietnice nie zawsze się spełniają, a już najrzadziej te, które robi się samemu sobie“. Odkładał też publikacyę ad feliciora tempora, w trudzie jednak tak bogatej i płodnej orki pisarskiej nie nadeszły one nigdy.

Zwyczajem prawdziwych zbieraczy bardzo niechętnie otwierał Łoziński drzwi swojego muzeum. Przegląd gromadzonych z takiem umiłowaniem okazów, ustawicznie ich badanie, kontrolowanie — uważał jako zadowolenie i rozkosz jedynie dla siebie! Długie więc godziny przesiadywał w ulubionej zbrojowni, ciesząc oko i serce, wynajdując zawsze nowe szczegóły i wartości. Zwłaszcza w latach ostatnich, kiedy najzupełniej usunął się od ludzi i spraw szerszych, ku czemu tyle posiadał danych, po złożeniu wszelakich godności, jakiemi go świat naukowy, artystyczny i polityczny tak chętnie obdarzał — żył, śmiało to powiedzieć można, wyłącznie swojemi zbiorami. Przykładał nowe nabytki, segregował je, usuwał to, co w jego przekonaniu mogło budzić pewną wątpliwość.

A pozostawało to amatorstwo, na znawstwie doskonałem oparte, w ścisłej łączności z jego pracą naukową, częstokroć z przedmiotem badań i dociekań. I o ile to z jednej strony wpływało na charakter samych zbiorów, o tyle i na odwrót poszczególne rodzaje przedmiotów były dlań tematem podjętej roboty. Jak pożółkłe od wieków karty foliałów ksiąg miejskich i grodzkich przemawiały doń językiem swoistym, dozwalając mu w najpełniejszych kolorach odmalowywać dawnego życia różnorodne strony — tak może jeszcze dobitniej czyniły to materyalne zabytki.

Jak sam się wyraził, zbierał Łoziński „przedmioty polskie lub mające blizki związek z Polską, takie zwłaszcza, które były estetycznie piękne“. A czynił to w tem niezłomnem przekonaniu, iż gromadzi „ważny materyał nowy do badań na polu obyczaju i kultury, a w bezpośredniej także konsekwencyi i sztuki“. Obojętna zaś, czy były to drobniejsze sprzęty w guście kryształów, cacek, godeł — czy pełne zbroje i oręże, lub też ozdoby wielkopańskich pałaców; czy pozatem ich wartości nie pomnażał jeszcze związek z jakąś ukochaną tradycyą, z osobami monarchów i królów, sławnych hetmanów i wojowników, albo wogóle mężów w Ojczyźnie wielkich! W działach portretów, miniatur różnorakich kategoryi i broni — niejedna tam cenna i pamiątkowa pozycya wchodziła w zbiory Łozińskiego. Dość przytoczyć grupę batoryańską i bronzowe rzeźby z tych czasów. Ich zakres i rozmiary nie koncentrowały się w jednolitym tylko kierunku, jaki zwyczajnie cechuje zbiory prywatne, ale obejmowały zakres ogromnie szeroki, rozłożony na XIII działów, w sumarycznem ujęciu liczący zwyż 1000 numerów, wielkiej wagi i wartości, z pominięciem długich rzędów pomniejszych pozycyi. Najbogaciej i najokazalej przedstawia się dział broni. W jej znawstwie celował Łoziński, przeprowadzając w tym kierunku rozległe studya, zasłużony niemało twórca doskonałej, jedynej w swoim rodzaju terminologii polskiej.

Znajdujemy z tej kategoryi pełne zbroje, głównie na sposób t. zw. maksymiliański, żłobkowane lub karacenowe, dalej zupełne pół zbrojki, kirysy (napierniki), koszule pancerne, szyszaki, hełmy i łebki — wszystko w różnych formach odmiennej techniki, co do swej proweniencyi sięgające z nielicznemi wyjątkami w. XVI przez herb ryty, napisy lub inicyały, dające się nawet przypisać osobistościom królów i hetmanów. To samo odnosi się do pięknej kollekcyi tarcz żelaznych, drewnianych, różnorodnej, a zawsze bogatej ornamentacyi, a stanowiących własność Jana Kazimierza, Michała Korybuta, Jana III, kałkanów, pawęży, albo ich części składowych, głównie uchwałów, t. j. jabłek od tarczy, zdobnych w herby.

Dział osobny stanowi broń sieczna: miecze, szable, z mnogiemi gatunkami rękojeści, form najprzeróżniejszych i wszelakiej techniki zdobniczej, karabele, pałasze rapierowe, szpady, sztylety, berdysze, czekany, toporki, halabardy, miecze katowskie. Wreszcie kolekcyę broni palnej stanowią działka spiżowe, muszkiety, strzelby o pięknych rzeźbach, pistolety (pół haczki), ładownice. Tak przykładowo przeszliśmy jedną część zbiorów, iżby wskazać i bogactwo zarówno istotne, jak i form samych — a cechują one w równej mierze i partye inne — te szeregi buław, buzdyganów, sztandarów i godeł wojskowych.

Cóż lepiej odmaluje nam wygląd jeźdźca polskiego, jak owe rzędy na konie, czapraki, siodła z przepychem ozdób i akcesoryów? Jak charakterystyczną będzie kolekcya złocistych, rytowanych ryngrafów, owych znamion wojownika. W pełni krasy i okazałości stanie ubior staropolski, w sutych kontuszach i deljach, pasach srebrnych, pozłocistych, rapciach i zaponach, dalej kanakach, złotych emaliowanych zawieszeniach, medalionach, krzyżakach, szpinkach strojnych w kryształy, almandyny i turkusy.

Imponująco przedstawia się dalej dział miniatur i wizerunków małych, wykonanych w emalii, na kości słoniowej, olejnych, w płaskorzeźbie, lub rytych na blasze. Mamy tu pełną galeryę królów, począwszy od Zygmunta I, aż do ostatniego włącznie, królowych i pocztu wybitnych mężów, wszystkie prawie współczesnej roboty, stąd taka ich waga dla historyka sztuki i kultury, który otrzymuje najwiarygodniejsze portrety, trudne do zdobycia, zwłaszcza z czasów i wieków wcześniejszych. To samo rzec można o portretach olejnych większych rozmiarów.

Równie okazały i sortyment mebli. Tu wysuwają się na czoło szafa gdańskiej roboty; skrzynie z wieku XVI o ogromnie możnym ornamencie, wykonanym w intarsyi; kilka sekretarzyków i gabinecików z hebanu, sadzonych kością słoniową; komody z wieku XVII i XVIII cisowe i z mahoniu, z epoki Empiru i Biedermayera; przepiękny garnitur ludwikowski, kryty gobelinem niezwykłych rozmiarów, szezląg z przystawką z wieku XVIII, którego boczne ściany kraszą ręczne malowidła, oraz mnóstwo stolików, krzeseł, zydelków, zegarów, pająków.

W dziedzinę najczystszej sztuki wkraczają wyroby złotnicze, reprezentowane przez dzbany, czary, kubki, puszki, kałamarze. Wiele z tych przedmiotów herb ryty, znaczki, lub inicyały, kwalifikują, jako wyroby czysto polskie, znacząc ślady rodzimej sztuki. Nie mieliśmy jej w wielkim stylu. Co było istotuie cennego, to przychodziło z zagranicy, jako wytwory ręki obcej. Dział jednak wyrobów złotniczych, acz kolwiek nazwano je „małą sztuką“, wchodził integralnie w zakres naszego narodowego dorobku, daje też najlepszą miarę artystycznej twórczości, ponadto maluje dokładnie zamierzchłe życie polskie. Jest on przytem źródłem i obrazem form, oraz motywów swoistych, bogatych, a tak oryginalnych, gdyż rodzących się na pograniczu dwóch odmiennych sztuk i kultur. Zbyteczna zaś chyba nadmieniać o znaczeniu tego materyału dla dzisiejszego przemysłu artystycznego. Tu leży ogromna zasługa Łozińskiego, że wszystko to z takim trudem wyszukiwał, gromadził, jak sam powiada: „dokładając okiem i workiem“. Po myśli słów Goethego: „Man lernt nur durch den Besitz“ — starał się nabyte poznać, zrozumieć, szukając wiedzy u wszystkich źródeł, o jakich tylko wiedział i jakie mu były dostępne.

Zbiorom swym poświęcał istotnie Łoziński ochotnie czas drogi... samego siebie. A nie szczędził, jak się rzekło i wielkich ofiar materyalnych. Dodajemy tu jeszcze osobliwy zmysł artystyczny, przenikliwość, ciągłem ćwiczeniem znakomicie wyrobione. I tylko taką drogą dojść mógł do jednej z najokazalszych i najbardziej o kulturze minionych wieków świadczącej kollekcyi w Polsce. Nie stało dziś pana hojnego, uczonego właściciela, który te „drogości“ swoje tak bardzo ukochał. Z mocy spadku przeszły Łozińściana na bratanka, Walerego. Bezwątpienia zabezpieczy on umieszczenie ich po myśli nieodżałowanej pamięci twórcy!

Kazimierz Hartleb.

...ierz" przymniej w części zostanie uwolniona od ciężarów, które na jej skromny budżet spadały. Ale równoczenie z otwarciem szkół polskich w Ostrawie Polskiej, Rada szkolna krajowa otwiera publiczną czeską szkołę w Rychwałdzie, który ze skutkiem się temu opierał. Nie załatwioną jest jeszcze sprawa polskich szkół w Hermanowicach, Kończycach i Toszonowicach Górnych, chociaż warunki wszelkie do otwarcia publicznej szkoły polskiej wszędzie w tych gminach komisya rządowa znalazła. — Wobec tego na barkach „Macierzy" szkolnej będzie długi zapewne czas spoczywało szkolnictwo polskie prywatne. Oby jej tylko starczyło na to funduszów. *Wasz.*

Powrót rezerwistów.

Wedle urzędowego zawiadomienia zarządu armii w tych dniach nastąpi w Bośni, Hercegowinie i Dalmacyi „wysyłanie na urlop powołanych rezerwistów w większych rozmiarach". Wyrazy „w większych rozmiarach" są wskazówką, że niestety nie wszyscy rezerwiści powrócą do swoich rodzin i zajęć. Powołanie do czynnej służby wojskowej tylu ludzi, którzy bez wyjątku oddawali się pracy zarobkowej, a w przeważającej liczbie utrzymywali rodziny, było klęską ekonomiczną dla bardzo wielu rodzin, a w licznych przedsiębiorstwach spowodowało dalszy zastój, wywołany już poprzednio przez niepewną sytuacyę polityczną i obawę wojny.

Ponieważ w krajach wymienionych załogi składają się z batalionów, które pochodzą z najrozmaitszych korpusów obu połów państwa, więc naturalnie powoływano do nich rezerwistów prawie z wszystkich krajów po obu stronach Litawy, a więc także z Galicyi. Pierwsze wezwanie rezerwistów do służby czynnej nastąpiło już ku końcowi października ubiegłego roku, a następnie powtarzało się od czasu do czasu aż do chwili, w której korpusy 15 i 16 otrzymały stan liczebny na stopie wojennej. Powołano nawet na południe oddziały obrony krajowej i utworzono formacye pospolitego ruszenia, o czem donosi „Zeit". Jeżeli zważymy, że na podstawie urzędowych wykazów niektóre kompanie liczyły po 300 ludzi, to przyjąwszy 260 jako przeciętny stan liczebny kompanii, otrzymamy 44.000 rezerwistów, powołanych do korpusów 15 i 16. Obok tego należy uwzględnić, że powiększono stan liczebny artyleryi, trenu i t. d.

Wyłania się tutaj ważna kwestya ustawowa, krzywdząca rezerwistów, którzy przez tyle miesięcy stali pod bronią. Powołano ich na podstawie § 43, ustęp 3 ustawy wojskowej dla „uzupełnienia oddziałów do wojennego stanu liczebnego". W tych wypadkach najdłuższa nawet służba czynna rezerwisty liczy się tylko jako **jedno ćwiczenie**. Gdyby, jak było w czasie znanego strajku kolejarzy, powołano rezerwistów do służby na podstawie ustępu 2 paragrafu 43, to już po wysłużeniu 2 miesięcy rezerwiści byliby **zupełnie wolni od ćwiczeń**.

Mimo uwolnienia rezerwistów od służby czynnej, oddziały piechoty zarówno nad granicą północną państwa, jak południową, pozostaną na unormowanej stopie liczebnej, a więc kompanie będą liczyć 92, względnie 128 ludzi. Zarząd armii rozporządza odpowiednią do tego liczbą żołnierzy, a w dodatku zatrzyma w szeregach 23.000 szeregowców, którzy w jesieni b. r. mają prawo do tak zwanego „przedwczesnego urlopowania". Ci szeregowcy z powodu „zmienionych stosunków" pozostaną w służbie czynnej.

Jak widzimy, zarząd armii rozporządza dostatecznym materyałem ludzkim, ażeby mieć podwyższony stan liczebny. W trzecim roku działania nowej ustawy wojskowej, a więc w roku przyszłym, zarząd armii przez ponowne podwyższenie kontyngentu rekrutów chce **tymczasowy** podwyższony stan liczebny armii czynnej zamienić na **stały**. Ponieważ w tym wypadku wedle ustawy dla 289.800 ludzi stanowczo obowiązkową jest tylko 2-letnia służba, zaś 54.200 musiałoby służyć 3 lata, więc zrozumiemy, dlaczego zarząd armii tak natarczywie domaga się nowego podwyższenia kontyngentu rekrutów.

Ciężar bardzo dotkliwy spadnie z tego powodu na ludność, która atoli musi mieć **pewność**, że otrzyma **czystą służbę dwuletnią**. Pożądanem byłoby także, ażeby odpowiednio zmienione zostały paragrafy 43 i 48 ustawy wojskowej.

Bebel o sobie.

W roku ubiegłym, w 70-tą rocznicę swoich urodzin, wydał Bebel książkę p. t.: „Z mojego życia", w której opowiada swoje dzieje.

„Każdy człowiek — tak rozpoczyna swoje opowiadanie Bebel — rodzi się w jakiemś miejscu. — Mnie to szczęście sądzonem było 22 lutego 1840 roku, kiedy ujrzałem świat w koszarach w Deutz, pod Kolonią. Ojcem moim był podoficer 3 batalionu 25 pułku piechoty Johann Gottlob Bebel, matką Wilhelmina Joanna, z domu Simon. Światło, które ujrzał przy urodzeniu, było słabem światłem oliwnej lampki, skąpo oświetlającej szare ściany koszarowego pokoju, będącego jednocześnie sypialnią, jadalnią, salonem, kuchnią i spiżarnią". I dalej opisuje swoje dzieciństwo, pełne niewygód, nędzy i smutnych przejść. Ojca utracił w trzecim roku życia, i matka jego, aby nie umrzeć wraz dziećmi z głodu, wyszła po raz drugi za mąż, za brata męża, który jako inwalida otrzymywał wsparcie w kwocie 2 talarów miesięcznie; później uzyskał on miejsce dozorcy w karnym zakładzie poprawczym. I wtedy jednak życie rodziny Bebla nie szło po różach: służba była ciężka, a ojczym, człowiek chorowity, którego to rozstrajało, unosił się łatwo i młody Bebel nie zaznawał niedostatku tylko... w rózgach, o czem wspomina z humorem: „Jeżeli rzeczywiście rózgi są najwyższym przejawem mądrości pedagogicznej — to ja powinienem być ideałem człowieka"; bieda w domu była taka, że matka, kobieta dobra i bardzo kochająca dzieci, biła je linią, gdy któreś z dzieci wzięło bez pozwolenia kawałek chleba ponad wyznaczoną porcyę. W piątym roku życia mały Bebel już zaczął chodzić do szkoły, a, podrósłszy, nieco zarabiał już na chleb, to usługując w restauracyi przy grze w kręgle, to pomagając przy kopaniu kartofli i t. d. Po śmierci ojczyma w 1846 roku, matka z dziećmi przeniosła się do rodzinnego Wetzlaru, gdzie Bebel w dalszym ciągu chodził do szkoły.

Kartki poświęcone wspomnieniom szkolnym z tego okresu, pełne dobrodusznego humoru i rzewności, są prawie najlepszemi w książce. Między innymi, opowiada tam Bebel epizod pobicia go przez kolegów szkolnych, przeważnie zawziętych małych republikanów za ujawnione... przekonania monarchiczne; było to w roku 1848.

W 13 roku życia został Bebel zupełnym sierotą, a mając lat 14 wstąpił jako terminator do warsztatu tokarskiego. Po wyzwoleniu się na czeladnika odbył ówczesnym zwyczajem wędrówkę po różnych miastach południowych Niemiec, Austryi i Szwajcaryi, należąc przez cały czas do katolickich stowarzyszeń czeladzi; był przytem tak gorącym militarnym patryotą prusko-niemieckim, że, gdy w roku 1859 wybuchła wojna Austryi z Włochami, zgłosił się jako ochotnik do pułku strzelców tyrolskich, gdzie go jednak nie przyjęto, jako nie-Tyrolczyka; a gdy Prusy także rozpoczęły mobilizacyę, pospieszył w strony rodzinne w celu wstąpienia do armii pruskiej, czego jednak nie dokonał, ponieważ tymczasem zawarto pokój.

Ewolucya jego przekonań rozpoczęła się dopiero w roku 1861, gdy, po przybyciu do Lipska, gdzie znalazł pracę, jako czeladnik tokarski, wstąpił do stowarzyszenia robotniczego dla samokształcenia przy towarzystwie politechnicznem, którego duszą był prof. Rossmässler. Pomimo to pozostawał on jeszcze przeciwnikiem polityki socyalistycznej i wpływów Lassala i jeszcze w r. 1863 wygłosił publicznie wielką mowę przeciw powszechnemu prawu głosowania, z którego został później, w roku 1867, wybrany posłem do północno-niemieckiego parlamentu; ale wtedy był już socyalistą, którym został pod wpływem broszur Lassalla, studyowanych w celu... zwalczania wpływu Lassalla.

Ciekawe są koleje finansowej karyery Bebla. Proletaryuszem najemnym, czeladnikiem był ten reprezentant robotników bardzo niedługo; już w r. 1863 założył własny warsztat, został samodzielnym majstrem i trzymał czeladników. Tu Bebel bardzo wymownie opowiada o przykrem nieraz swojem położeniu właściciela małego warsztatu bez większego kapitału i... niewdzięczności czeladnika, który, pomimo, że Bebel płacił mu lepiej, niż inni, gdy zapoznał się z interesem, podziękował mu i zaczął pracować na własną rękę. Po kryzysie w roku 1870/71, z powodu wojny, fabryka Bebla (wyrób rączek z rogu do drzwi i okien) zaczęła iść wcale dobrze, pomimo, że sam on w niej nie pracował i musiał ją zaniedbywać, jako poseł do parlamentu, i już na wiosnę r. 1872, gdy szedł do więzienia, mógł „spokojnie pozostawić interes z maszynistą, 6 czeladnikami i 2 uczniami". W r. 1876 zaś wszedł Bebel w spółkę z drugim kapitalistą, również towarzyszem partyjnym, kupcem Issleibem, i fabrykę rozszerzył, nabył motor parowy i wyrabiał artykuły z bronzu (do tej pory specyalność tej fabryki, która jeszcze istnieje); w r. 1884 wycofał się ze spółki i został tylko komiwojażerem firmy, szerząc jednocześnie agitacyę socyalistyczną, a w r. 1889 porzucił i to stanowisko i poświęcił się zupełnie piśmiennictwu, obok, oczywiście, posłowania do parlamentu. — W tym samym rozdziale opowiada również Bebel dzieje swego małżeństwa i narzeczeństwa z obecną swoją żoną, o której mówi ze wzruszającą prostotą i gorącą miłością. Ustępy te również należą do najlepszych w książce.

Kronika powstania 1863-64 roku.

15 sierpnia.

Bohaterska obrona Glanowa: Dwa oddziały wkroczyły równocześnie do województwa krakowskiego, pierwszy pod dowództwem Taniewskiego, liczący 376 ochotników, rozbity został pod Kąsowem. Drugi, zorganizowany przez Aleksandra hr. Krukowieckiego, a dowodzony przez dzielnych braci Edwarda i Gustawa Habichów, stoczył krwawe walki pod Piskową Skałą i Imbramowicami. Krukowiecki, odcięty z garstką ludzi, wpadł do dworu glanowskiego, przedarłszy się przebojem przez jazdę nieprzyjacielską, i we dworze zajął obronną pozycyę, gdzie mimo początkowego oporu dzierżawcy, Leona Rutkowskiego, postanowił bronić się do upadłego. W jednej chwili garstka dwudziestu powstańców, którzy pozostali przy dowódcy, zajęła wszystkie drzwi i okna dworu. O odparciu nieprzyjaciela bagnetami nie można było marzyć, gdyż prócz roty, z którą już walczono, ukazała się w dali inna kompania nieprzyjacielska. Wnet rozpoczęli moskale ogień plutonowy, od którego poległ waleczny Kaczorowski, były uczeń medycyny, jedynak, a równocześnie prawie zapłonęły zabudowania gospodarskie, o 100 kroków odległe od dworu.

Niebawem udało się moskalom zapalić dom, a wówczas wezwali kobiety do opuszczenia fortecy, zapewniając im wolne przejście; wywiązali się z danego przyrzeczenia na sposób moskiewski, t. j. salwą karabinową przyjmując bezbronne kobiety, niosące dzieci na rękach. Zawrzała krew w garstce obrońców i kilka trupów moskiewskich było odpowiedzią Krukowieckiego. Rutkowski, który dotąd, widząc całe mienie swe zrujnowane, boczył się na powstańców, teraz i sam porwał za broń i od tej chwili kilkunastu moskali legło zabitych lub rannych od celnych strzałów oburzonego na perfidyę moskiewską szlachcica.

Skwar był piekielny, dom gorzał, pułapy trzeszczały; dziewięciu powstańców, nie mogąc wytrzymać, wyskoczyło oknami, prócz jednego czy dwóch, którzy cudem jakimś uszli cało, i Martiniego, który ciężko ranny dowlókł się z powrotem do dworu, reszta wyginęła. Przy Krukowieckim we dworze pozostali: dzierżawca Glanowa, Leon Rutkowski, porucznicy Adam Jaworski i Ludomir Friedrich, podporucznik Leon Staszewski, podoficer Józef Górski, dalej Karol Fierganek, Ferdynand Johne, Józef Dudasiński, Kajetan Bonwiecki — martwy leżał nieszczęśliwy Kaczorowski.

Moskale, ukryci za palącemi się domostwami i w zbożu, słali tysiące kul ku dzielnej walczącej garstce, raz po raz wzywając do poddania się, tymczasem oblężeni rzadkimi lecz celnymi strzałami sprzątali jednego za drugim moskala. Co tylko który się wychylił już ukazywał się w oknie to Krukowiecki, to Rutkowski lub Staszewski, równie jak dowódzca strzelec doskonały i padał moskal zabity lub ranny. Nie mogąc doczekać się spalenia się powstańców, chyłkiem moskale poczęli podsuwać się pod ścianę, która otworów nie posiadała i powłaziwszy na dach, rozniecali silniejszy ogień. Na nic ten manewr się nie udał: dach gorzał wciąż w równem tempie.

Lecz w piekle tem wytrzymać już nie mogła dzielna garstka i o godzinie czwartej po południu poczęto prosić Krukowieckiego, by pójść na bagnety: „Jeszcze czas" — odparł — „godzina czwarta, cztery godziny jeszcze dom opierać się będzie ogniowi, zatem o ósmej — o ile do tego czasu nieprzyjaciel nie odstąpi — pójdziemy po śmierć pewną na bagnety" — i zabrał się do dalszego polowania. Załogę w tym czasie zredukował Krukowiecki do dwóch: siebie i Staszewskiego, przekonawszy się o mniejszej celności strzałów reszty walecznych. Pozostali nabijali broń i podawali wodę usychającym z pragnienia. W czasie tego pojedynku dwóch ludzi z rotą moskali, na miedzy, o 15 kroków, stał chłopek; ani jedna kula obrońców nie tknęła go, a on ze skrzyżowanemi rękoma, w zachwycie wpatrywał się w niezdobytą twierdzę, skąd zionęły śmiercionośne strzały, ścieląc coraz to potężniejsze kupki trupów, których niesposób było zabrać, bo każda próba powiększała taką kupkę o trupa śmiałka, który ją chciał zmniejszyć.

Położenie jednak stawało się coraz to straszniejsze: z jednej strony syk ognia, spadanie krokwi jednej po drugiej, z drugiej strony ciągły ogień plutonowy nieprzyjaciela i dzikie wycie zadowolenia, że spali powstańców. Próżne były nadzieje i moskale, widząc wreszcie 64 trupy swoich, a skutku strzelaniny żadnego, odstąpili. Nie pomogło nawoływanie oficerów i podoficerów i płazowanie: żołnierze odmówili posłuszeństwa, gdyż dość im było tej rzezi. A mogli przecież byli z daleko mniejszemi stratami zwyciężyć garstkę, biorąc dwór szturmem.

Atoli cofnięcie się moskali było pozorne tylko. Przypłacił to życiem Rutkowski, wysunąwszy się po chwili do ogrodu, by zaczerpnąć świeżego powietrza. Ostatecznie jednak, po czterogodzinnem daremnem obleganiu, ustąpili moskale naprawdę, a dzielna dziesiątka, uprowadzając za sobą ciężko rannego Martiniego, wymknęła się późnym wieczorem i szczęśliwie dobiła do Krakowa.

Kronika.

Kraków, 16 sierpnia.

Słota. Już tak przyzwyczailiśmy się do słoty, że wczorajszy deszcz, trwający zresztą od czwartku, nie uczynił żadnego wrażenia. Zrezygnowaliśmy z wszelkich przyjemności lata i rozmyślamy tylko nad klęskami, które spadają na kraj z powodu słoty i wylewów. Szkody są wprost nieobliczalne i najwydatniejsza nawet pomoc ze strony państwa i kraju nie zdoła ich powetować.

Wisła znowu gwałtownie przybiera i gdyby nie skanalizowanie i przełożenie koryta Rudawy, kilka razy Kraków miałby powódź. Z różnych stron kraju donoszą o podniesieniu się wody w rzekach, a nawet w niektórych okolicach rzeki wystąpiły z brzegów i po raz czwarty zalały pola i wsie nadbrzeżne. Dunajec i Poprad wylały wczoraj po raz szósty w tym roku.

Stan wody na Wiśle. Woda na Wiśle pod Krakowem, wskutek ulewnych deszczów, znowu przybiera. Przez kilka dni w czasie „chwilowej" pogody woda na Wiśle wróciła do stanu normalnego, od wczoraj zaś woda gwałtownie zaczęła się podnosić i przez noc przybrała o 1·50 cm., t. j. wynosi ponad zwykły stan 3·15 cm. Dziś woda w dalszym ciągu przybiera.

Namiestnik Korytowski w nocy z soboty na niedzielę przyjedzie przez Kraków z Wiednia do Lwowa.

Kanalizacya Wisły. W lipcu 1900 roku rozpoczęto roboty około skanalizowania Wisły pod Krakowem. Obie strony koryta Wisły ujęte zostały w potężne mury oporowe, które dzielą się na dwa bulwary: górny i dolny. Bulwary te obecnie są już na ukończeniu, a ciągną się po obydwóch brzegach Wisły od Skałki, poza III most. Bulwary zbudowane są częściowo z granitu i dolomitu, a mianowicie mur dolny wykonany jest z granitu z okolicy Chrzanowa i Śląska austryackiego, do górnego zaś muru użyto wyłącznie dolomitu chrzanowskiego. Z piaskowca zaś z okolicy Suchej wykonane są przelewy burzowe. Korony obydwóch bulwarów wykonane są z potężnych granitowych ciosów, nadto górny ozdobiony jest architektonicznemi kasetonami, których pola zostaną wyłożone sztukateryą artystyczną z terrakoty.

Na górnych murach są umieszczone w odstępach małe filary, które w przyszłości będą połączone ze sobą żelaznemi balustradami, wykonanemi przez krakowskie fabryki. Dolny bulwar po krakowskiej stronie ma szerokość 20 m., po podgórskiej zaś stronie taras ten jest szeroki na 15·50 m. Na obydwóch tych tarasach położone będą tory kolejowe, które z tej strony będą wychodzić ze stacyi Grzegórzki, z od strony Podgórza ze stacyi Podgórze-Wisła. Kolej ta służyć będzie wyłącznie tylko do celów handlowych, tu bowiem umieszczone będą składnice towarowe i tu będzie się wyładowywać lub ładować towary na galary i statki, przybijające do brzegów.

Nad górnymi murami buduje się drogi, szerokie na 12 m. Po stronie krakowskiej droga ta będzie się łączyć z ulicami, a po stronie pogórskiej droga nadbrzeżna będzie podmurowana od strony miasta murem rampowym, wykonanym w ten sposób, co i mury oporowe bulwaru. Powyżej opisane budowle kanalizacyjne Wisły ukończone zostaną w bieżącym roku w jesieni — o ile nie nastąpią nieprzewidziane przeszkody.

Bulwary te będą połączone mostami, z których jeden z wiosną b. r. został otwarty. Zostanie wybudowany niedługo IV most, pod który sondy brane były jeszcze w maju zeszłego roku. Przyczółki i nasypy odpowiednie w ul. 3 Maja w Podgórzu i w ul. Krakowskiej w Krakowie są już na ukończeniu, gdyż podczas robót bulwarowych i te roboty przedsięwzięto.

Wewnątrz bulwarów są olbrzymie kolektory i ściśle łączące się z niemi przelewy burzowe. Kolektory te i przelewy burzowe ukończono już w ostatnich miesiącach. Po podgórskiej stronie ciągnie się kollektor od Starego Wiśliska w górę, aż po konice plant podgórskich. Na przestrzeni od mostu starego po Płaszów kolektor został już ukończony.

Przelewów burzowych jest **sześć** i są w zupełności ukończone. Rozmieszczone one są w pewnych odstępach od siebie po obu brzegach Wisły, stanowią części składowe kolektorów i są ich niejako dopełnieniem. Przelewy burzowe służą jako zbiorniki wód gromadzących się nagle w kanałach miejskich, w czasie burz, które spowodowaćby mogły zalanie częściowe ulic.

Największym z przelewów jest przelew burzowy na Grzegórzkach, który już jest na wykończeniu. Szerokość tego przelewu wynosi 11 metrów, a dno jego leży 4 metry poniżej poziomu Wisły.

Około budowy bulwarów i kollektorów wre praca jeszcze ciągle, gdyż dużo jeszcze do zrobienia, a roboty mają być oddane nie długo. Prócz ludzi, pracują tam rozmaite maszyny i tak: **betoniarki elektryczne** w liczbie 16, **krany** wyrzucające ziemię na wózki, które po specyalnych położonych torach rozwożą 3 lokomotywy małej kolejki po przestrzeni. Pracował jeszcze **bagier łyżkowy**, o którym już pisaliśmy, i pompy.

Po wykończeniu tych bulwarów, przedsiębiorcy „Better i Flachna", którzy otrzymali ofertę na prowadzenie w dalszym ciągu bulwarów od Skałki po most na Zwierzyńcu, przystąpią do ich wykonania — i tak Wisła od klasztoru Norbertanek na Zwierzyńcu po Dąbie otrzyma bulwary i kolektory, a Kraków i Podgórze będą zabezpieczone od wylewów Wisły, gdyż po zniwelowaniu dzisiejszych brzegów woda koryta Wisły rozszerzy się o 35 m. i płynąć będzie korytem o szerokości 112 metrów, tyle bowiem wynosi odległość murów dolnych od siebie. W czasie zaś napływu wielkich wód, koryto to będzie szerokiem na 147 m., czyli ograniczonem zostanie murami bulwarów górrnych. Raz na zawsze więc Kraków będzie zabezpieczony od wylewów, a Wisła, jako spławna, podniesie wielce rozwój handlowy naszego miasta.

Goście czescy w Krakowie. Po zjeździe urzędników czeskich kas oszczędności z Czech, Moraw i Śląska, który odbył się w Polskiej Ostrawie, przybyli wczoraj wieczorem uczestnicy zjazdu do Krakowa, celem zwiedzenia pamiątek naszego miasta. Dziś przed południem zwiedzili goście czescy krakowskie instytucye finansowe, następnie Wawel i kościół Maryacki. Po południu udadzą się goście do Wieliczki, a wieczorem będą obecni w teatrze miejskim na „Zuzi".

Przebudowa torów tramwajowych. Z powodu przebudowy torów tramwajowych w ulicy Sławkowskiej, zostanie ruch kołowy na tej ulicy w poniedziałek rano zamknięty aż do ukończenia robót. Również ul. Szczepańska u wylotu do Rynku głównego zostanie na krótki czas zamkniętą, a tymczasowy postój dorożek z tej ulicy zostanie przeniesiony na Rynek główny, naprzeciw pałacu Spiskiego.

Z kopalń wielickich. W poniedziałek dnia 18 sierpnia 1913 r., w dzień urodzin cesarza, będzie kopalnia soli w Wieliczce dla zwiedzających rzęsiście oświetloną. Zjazd do kopalni rozpocznie się szybem Arcyksięcia Rudolfa o godz. 1·30 i 2·30 popołudniu. Wstęp do kopalni kosztuje 5 K od osoby — z użyciem windy parowej 6 K. Bilety wstępu będzie można nabyć przedtem w Krajowym Związku Turystycznym w Krakowie, ul. Szpitalna, 36, zaś w dniu zwiedzenia przy kasie przed szybem wjazdowym.

Pociągi odchodzą z Krakowa do Wieliczki o godzinie 12·42 (pociąg nadzwyczajny), 1·30 popoł. zaś z Wieliczki do Krakowa o godz. 5·32, 6·49 (pociąg nadzwyczajny), 8·50, 9·50 i 10·45 wieczorem.

Z Izby rękodzielniczej w Krakowie donoszą nam, iż w poniedziałek dnia 18 sierpnia b. r. o godz. 7-mej wieczorem odbędzie się w sali obrad Izby przy ul. A. Potockiego, l. 18, I. p., ogólne Zgromadzenie rękodzielników. Na porządku dziennym: **Stanowisko rządu wobec zastoju w rękodziele i przemyśle.**

Ze względu na nader doniosłe znaczenie tej

Tadeusz Konczyński,

Gody Herodowe.

(Z cyklu „Ginąca Jerozolima").

Do komnaty Maryammy zapukano nieśmiało. Nie zwracała na to uwagi. Czyniła właśnie przegląd swych wdzięków przed polerowanem zwierciadłem, jako że miała wejść po raz pierwszy po ślubnym obrzędzie do łoża królewskiego.

Dumna była z siebie.

Młodzieńcze jej ciało, ujęte we wdzięczne formy, zachwycało jej własne oczy niepokalaną białością skóry i powabem aksamitnej miękkości. Wodospad płomiennych, złotych włosów przetłaniał kuszące, zmysłowe linie jej kształtów, dając blask jeszcze większy jej twarzy uśmiechniętej zwycięsko, jej piersiom, falującym mocno pod uderzeniem łaknącej krwi, jej zaciśniętym udom, zwartym szlachetną, ścisłą, padającą prostopadle w dół linią.

Pukanie powtórzyło się z większą mocą.

Zmarszczyła brwi.

— Któżby śmiał z obcych — pomyślała — lub ze świty w takiej chwili wdzierać się do mojej komnaty?

Ale czoło jej wygładziło się w mgnieniu oka. Serce zabiło w niej gwałtownie.

— Zaiste to Herod! — szeptała w głębi duszy — rzucił ucztę, bo łaknie mych pieszczot. Jeszczem nie nadążyła wziąć wonnej kąpieli, a on już tu!... tęskni do moich ramion... on, król! powolny będzie swej żądzy i moim słowom pieszczotliwym.

— O szczęście moje wielkie! — powtarzała z uniesieniem radosnem — o dniu czarowny, w którym Herod rzucił na mnie po raz pierwszy wzrokiem pożądliwym! o piękne godziny, w których mi przyjdzie dzielić z nim tron i łoże!

Zarzuciła leniwym ruchem miękką, przeźroczystą osłonę na ramiona, błyszczące bielą wypukłą i na odurzające powabami kształty swych bioder, poczem podeszła ku podwojom.

Uchyliła kotarę i ucho przyłożyła do drzwi.

Po wargach, czerwonych, jak róże Hebronu, prześlizgnął się wąż, uśmiech wyzywający.

— Kto tam? — zapytała pieszczotliwie.

Pukanie powtórzyło się po raz trzeci.

— Herod ciekaw — pomyślała przebiegle — czy przeczuję jego obecność.

Odwróciła głowę, uchyliła drzwi i rzekła mdlejącym głosem:

— Wejdź...

Do komnaty wsunął się szybko starzec zgięty, o przerażonych oczach i żółtem, jak wosk, obliczu.

— Maryammo — szepnął — wnuczko moja...

Kobieta na dźwięk głosu obcego krzyknęła i konwulsyjnym ruchem obcisnęła dokoła siebie zasłonę.

Rzuciła na przybysza prawie nieprzytomnym wzrokiem.

— Ktoś ty?? jak śmiałeś??

— Ciszej! bo mnie zgubisz! Nie poznajesz mnie?

— Nie —!

— Jam twój dziad, Hyrkan, arcykapłan Jerozolimski, wzięty przez Bazaframesa do niewoli. Na wieść o twoich godach weselnych wracam z nad Eufratu. Ziomkowie wykupili mię łzami i złotem.

Marjamma drżała przerażona, patrząc na niego szeroko otwartemi oczami, nad któremi ogniste brwi wygięły się jak łuki piorunów.

— Nie poznaję ciebie — szepnęła wzruszonym głosem — kto ci zwolił tu wejść?

Starzec spojrzał na nią przez łzy.

— Jakże to być może — mówił — abyś zapomniała rysy swojego dziada? takem się zmienił w niewoli? Patrz! wszakże widzisz te uszy odgryzione mi przez Antygona, iżby gwoli kalectwa pozbawić mię godności arcykapłańskiej!

Marjamma opanowała pierwszy strach i zapominając o tem, iż naga, w przeźroczej li tylko osłonie stoi przed starcem, przejęta niepojętem zdarzeniem, szybko skoczyła ku podwojom i zamknęła je przezornie.

— Dziadku! — przemówiła do niego mięko — tyżeś jest? ale jak tu wszedłeś? kto cię tu wpuścił? on-że, sam, Herod?

Starzec zgiął się jeszcze bardziej ku ziemi.

— Przygnała mię tęsknota za świętem miastem.

Marjamma potrząsnęła głową tak, iż płomienie włosów zakołysały się koło niej jak pożar niecony wichrem i odparła z przestrachem:

— Źleś uczynił, dziadku. Nie znasz-że Heroda? Jak władzy jest bardzo łaknący? pocóż sam wchodzisz w jego ręce — ty, który byłeś arcykapłanem i tak wielkie miałeś znaczenie u ludu?

Hyrkan pogładził siwą brodę.

— Wiedziałem ja to wszystko — mówił — ale wiedziałem to także, iż Herod bierze ślub z moją wnuczką, i że gwoli temu krwie nasze, moja i jego stają się sobie bliskie. Jakżeby śmiał Herod wystąpić zbrodniczem wystąpieniem przeciw Panu i przelać krew twego dziada? Pan zastępów, którego oczy są nad waszemi drogami, kierował sercem mojem i drogą moją i tu mię przywiódł, bym jeszcze raz mógł ujrzeć oczami mojemi Święty Przybytek w złotych blachach świecący. I da Pan zastępów, iż on nie będzie dybał na moje życie jako ptasznicy, zastawiający poniki i sidła. Moje oczy patrzą w stronę, gdzie groby moich są tęskniące za mną, a zaś nie patrzą ku stopniom królewskiego tronu.

Kobieta spojrzała na niego z rozrzewnieniem. Łzy jęły spływać z jej rzęs długich, świetlistych. Padła na łoże okryte bisiorami, strojne w płonące lampy i twarz bolesną ukryła w dłoniach.

— Dziadku! dziadku! — szeptała — źleś uczynił, iżeś posłuchał swojej tęsknoty.

Ale wraz podniosła głowę i zapytała go głośno:

— Kto cię tu wpuścił? czy on już wie o twojem przybyciu?

— Zgoła nic nie wie — odrzekł Hyrkan — od trzech dni jestem w Jerozolimie i szukam drogi do ciebie. Nikt nie wie o mojem przybyciu, oprócz rzezaka ofiarnych bydląt. On to, przywiązany bardzo do mnie, dotarł do starej klucznicy pałacu, swej siostry, i błagał ją, iż mię wpuściła do twojej komnaty.

— O, to dobrze! — odezwała się Maryamma — możesz spokojnie pożegnać się ze mną i opuścić Jerozolimę.

Hyrkan spojrzał na nią przerażony.

— Opuścić Jerozolimę? — powtórzył zdławionym głosem — co mówisz, wnuczko ukochana? Takie ty masz twarde serce przeciwko dziadowi swemu, iż wypędzasz go za mury świętego miasta?

— Dziadku! a cóż ja uczynić mogę dla ciebie? wolę wiedzieć, iż żywym jesteś zdala odemnie, niż że zabity ległeś w blizkim grobie.

Arcykapłan wyprostował się. Wystraszony uśmiech wpełznął na jego wargi.

— Jakże to, Maryammo — pytał — to Herod nie jest zakochany w tobie?

Kobieta zmrużyła oczy.

— Kto go zna — szepnęła.

On zaś pogłaskał znowu brodę i obrzucił ją wzrokiem.

— Z krwi arystobulowej jesteś — mówił dalej ciepłym głosem — i wzięłaś w siebie całą piękność rodu. Jestże mężczyzna tak ślepy, któryby nie odzyskał wzroku, uczuwszy się blizko ciebie? jest-że tak zimny, w którymby krew nie zagotowała się, jako wrzątek, skoroby wziął cię w ramiona swoje?

Radosne westchnienie wyrwało się z jego starczych piersi.

Kobieta stanęła cała w płomieniach. Przypomniała sobie swą nagość.

— Nie patrz na mnie, dziadku — błagała szeptem, wtulając się w fale miękich puchów, zalegających łoże królewskie.

On zaś, nie zważając na jej prośby, objął jeszcze raz wzrokiem przenikliwym wszystkie jej wdzięki, poczem przemówił w te słowa:

— Wiedział Pan zastępów, co czynił ze mną, budząc we mnie tęsknotę za rodzinnem miastem. Piękność twoja, Maryammo, będzie orędziem mojem do Heroda. Nie ma rzeczy, którejby mógł ci odmówić, kiedy cię zazna. I nie będzie chciał wlać kwasu w pieszczoty twoje przez śmierć moją. Wiem, co czyniła odwrotnica Izrael. Chodziła pod każdą górę wysoką i pod każde drzewo gałęziste i tam cudzołożyła. Ale nie da Pan, aby krew arcykapłana polała się na godach wnuczki jego. I nie splami się lud izraelski nowym mordem Herodowym... To mówię ci, Maryammo, ja, którym był arcykapłanem... przez dziewkę rodu mojego ocalonym będzie żywot mój... ty zaś uczyń miłość swoją po tysiąc razy mocniejszą! I niechaj kształty twoje po tysiąc razy zaćmią rozum jego i niechaj po tysiąc razy uśnie wola jego i gwałt jego władzy na twojem białem łonie.

(C. d. n.)

sprawy Komitet Zgromadzenia uprasza wszystkie P. T. rękodzielników krakowskich o wzięcie udziału w obradach.

Konkurs. W państwowej szkole przemysłowej w Krakowie są do obsadzenia od 1 października b. r. dwie posady nauczycielskie dla przedmiotów technicznych, mianowicie jedna dla geometryi i rysunków rzutowych, druga dla kalkulacyi przemysłowej i buchalteryi. Podanie wraz z potrzebnymi dokumentami, wystosowane do Rady szkolnej, należy wnosić najpóźniej do 31 sierpnia b. r. do dyrekcyi szkoły przemysłowej w Krakowie. Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy się wykażą świadectwami z odbytej dłużnej praktyki zawodowej.

Z teatru miejskiego. W niedzielę dnia 17 bm. kończy trupa operowa i operetkowa lwowska gościnnę swoją w teatrze naszym. Z powodu konieczności poczynienia naprawek i odczyszczenia całego gmachu teatralnego przed rozpoczęciem nowego sezonu, przedstawienia dramatu rozpoczną się dopiero w sobotę dnia 23 b. m. Od dziś już jednak odbywają się pełne próby w umyślnie na ten cel wynajętej sali Teatru Nowości. Na pierwsze przedstawienie, mające inaugurować nie tylko nowy sezon, ale i nową kadencyę sceny krakowskiej, wybrał dyrektor Pawlikowski od lat pięciu nie graną u nas tragedyę Jul. Słowackiego „Ksiądz Marek". Główne postacie kreować będą: p. Karol Adwentowicz, od roku już ulubieniec publiczności krakowskiej, p. Andrzej Mielewski, ostatnimi czasy dyrektor teatru polskiego w Łodzi, który powraca na scenę naszą po sześcioletniej przerwie — jako artysta i jako reżyser i przypomni się nam w niezrównanej swej roli Korsakowskiego — i młodziutka a niezwykle utalentowana heroina dramatu lwowskiego, p. Róża Łuszczkiewiczówna.

Dalsze przedstawienia, ze względu na licznie w tym czasie przepływających przez miasto nasze rodaków z za Krakowa, żądnych sztuk z repertuaru narodowego, wypełnią wznowienia — w niedzielę „Kościuszko pod Racławicami", w poniedziałek „Szlakiem legionów", we środę „Kordyan", we czwartek „Wyzwolenie", w piątek „Złote więzy" (II. część dyalogii Jul. Rydla).

Z teatru w „Oleandrach". „Młodoturkami", sztuką w 5 aktach rozpoczął wczoraj w teatrzyku w „Oleandrach" szereg gościnnych występów p. Zawadzki ze swoją żoną Jacobi-Zawadzką. Treścią sztuki jest marzenie senne Zosi, która wczytując się w powieść osnutą na tle walk młodoturków ze starym systemem rządowym w Turcyi przeżywa to później we śnie. Cała rzecz jest bezpretensyonalną, ma jednak kilka scen wysoce dramatycznych i dobrze zagranych przez zespół pana Zawadzkiego. Na pierwszy plan wybili się naturalnie pp. Zawadzcy i p. Karliński w roli sekretarza wielkiego wezyra. Sztuka może liczyć na powodzenie i zwłaszcza ze względu na [illegible] barwnych scen przesuwających się jakby w kalejdoskopie przed oczami widzów, których na pierwszem przedstawieniu zebrało się niestety... bardzo mało.

„Młodoturcy" będą dziś i jutro powtarzani. Po tej sztuce da nam się zobaczyć p. Zawadzki w kilku doskonałych farsach, które wystawia w „Oleandrach" w przyszłym tygodniu.

Wyścigi konne. W środę dnia 20 sierpnia br. odbędą się na placu wyścigowym krakowskim wyścigi 10 pułku dragonów, podczas których w biegu pierwszym, czwartym i dziesiątym będzie czynny totalizator. Program obejmuje 9 wyścigów z różnemi przeszkodami. Początek wyścigów o godz. 2 m. 30 po południu. Wstęp bezpłatny.

[illegible] ul. Kościuszki [illegible] Jan Ka[illegible] [illegible]

Kradzież kosztowności na 100.000 koron. Do dyrekcyi policyi w Krakowie doniesiono ze Szwajcaryi, że w drodze między Bernem a Lozanną [illegible] w podróży poślubnej p. Aleksandrowi Rockowi z Ameryki, skradziono torebkę z kosztownościami jego żony, wartości 100.000 koron. Między kosztownościami znajdowały się: kolie brylantowe, bransoletka z perłami wartości 20.000 koron i pierścionki.

Skruszony złodziej. Sprawca kradzieży pierścionków ze sklepu [illegible] Bertrama przy pl. Matejki odesłał skradzione pierścionki z dopiskiem [illegible].

Dowcipni złodzieje. [illegible] Breitkopf doniosła, że wczoraj po południu okradli nieznani sprawcy mieszkanie jej ojca przy ul. Grzegórzeckiej. Sąsiedzi opowiadają, że przed dom Breitkopfa zajechali dorożką na gumach trzej „panowie" i po chwili, wyniósłszy [illegible] rzeczami, odjechali.

Kradzież na odpuście. Mikołaj Humeniuk doniósł do dyrekcyi policyi w Krakowie, że w czasie odpustu w Kalwaryi skradziono mu 8 sztuk starych monet z Matką Boską, 13 sztuk talarów i kilkanaście koron.

Kradzież w kościele. Do dyrekcyi policyi w Krakowie doniosła żandarmerya z Ostawców Białych pow. Nadwórna, że w tamtejszym kościele grecko-kat. skradziono z puszki 2800 kor. Podejrzany jest o tę kradzież 30-letni Stefan Buradiuk, karany kilkakrotnie za włamania. Po kradzieży [illegible] zniknął — a jak opowiadają sąsiedzi — miał się udać do Krakowa. Policya krakowska wdrożyła poszukiwania za Buradiukiem.

Z kraju.

Myślenice, 12 b. m. (Dzielni strażacy). Dnia 7 b. m. w czasie rozszalałej powodzi [illegible] w Myślenicach w sąsiedniej gminie [illegible] dzieci [illegible] drzewo na [illegible] Raby. Ratując się wydrapały się na [illegible]. Kobieta [illegible] komendanta Ignacego Dzieżę i szeregowców [illegible] strażakom za ich odważny czyn.

Niemcy a Zakopane. W „Zeit" z 10 b. m. nr. 3906, na str. 20, w dziale [illegible] informacyą o Zakopanem: „Zakopane ist das Bad der Polen. Einem Deutschen ohne Kenntnis der polnischen Sprache muss ich aufs entschiedenste abraten, diesen Ort aufzusuchen, weil man dort mit der deutschen Sprache keinen Anschluss findet und von oben herab behandelt wird".

Pomijamy dokładność informacyj, że Zakopane „ist ein Bad". Zwracamy tylko uwagę, jak Niemcy systematycznie bojkotują nasze zdrojowiska i uzdrowiska wogóle, a że poczynało się coraz częściej zdarzać, że turyści obcy zjeżdżali do Zakopanego i do naszych Tatr, więc nie wahają się nawet przed rozpuszczaniem fałszywych wieści i wprost najbardziej stanowczo odradzają swoim turystom wycieczek do Zakopanego. A my tłumnie jeździmy do niemieckich badów, gdzie może otwarcie nie patrzą na nas z góry, ale za to tem dokładniej nas strzygą.

Stary Sącz, 15 sierpnia. (O budowę sądu. — Nowy ratusz. — Szkoła wydziałowa. — Skutki wylewów. — Ochronka).

Za czasów Józefińskich zniesiono zakon Franciszkanów, a zabudowania poklasztorne oddano i przeznaczono na sąd powiatowy. Kto bliżej przypatrzy się temu budynkowi, uwierzyć nie chce w to, iż przybytek sprawiedliwość mieści się w takiej kazamacie średniowiecznej. Mury grube i kamienne, wiecznie wilgotne aż prawie do połowy okien sprawiają, że powietrze w gmachu jest stęchłe i zgniłe. Dawne cele klasztorne zamieniono na biura urzędników, którzy życie swoje trawić muszą w tych bezsłonecznych norach, zagrzybionych i zawilgoconych. Z powodu braku sali rozpraw wszystkie przesłuchania i sądy odbywają się w biurach sędziów. Jeżeli przez biuro sędziego przejdzie dziennie 80—100 ludzi i on w dalszym ciągu — po rozprawach — musi w biurze tem samem urzędować to nawet najwytrwalszy organizm takie stosunki doprowadzić muszą do ruiny. Jakie zdrowotne stosunki panują w tutejszym sądzie świadczy przykład: Sędzia dr Otmar Bogulski zrezygnował z posady z powodu zgniłego powietrza w jego biurze. Obecnie także dwóch sędziów zapadło z tego samego powodu na zdrowiu. Brak tu także sali dla adwokatów, brak poczekalni dla publiczności, która tłumnie gromadzi się w ciasnej i narażonej na ogromne przeciągi sieni. Oddział trzeci jest tak ukryty, że nieraz chłopi do południa czekają na rozprawę na froncie, gdy tymczasem w tylnej norze zapada wyrok zaoczny.

Oddział ksiąg gruntowych i registratura znajdują się w jednej celi a dla dwóch urzędników i wszystkich stron są tam dwa stoły do wspólnego użytku.

Gdy jeszcze dodamy do tego fakt, że woda jest pod ruchomą podłogą, że stołki niegdyś fotelami zwane okapują z rosaru czy wiór i że w pobliżu znajduje się rzeźnia, cuchnąca krwią bydlęcą, będziemy mieli pełny obraz naszego sądu.

Grunt pod nowy sąd zakupiono przed dwoma laty od funduszu religijnego. O budowie jednak nowego sądu nic dotąd nie słychać. Może ta notatka przypomni komu należy jego obowiązki. W każdym razie imieniem obywatelstwa apelujemy do miarodajnych czynników, aby z wiosną 1914 przystąpiono do budowy nowego gmachu sądowego.

Podobny obraz niedoli przedstasia tutejsze seminaryum nauczycielskie umieszczone w starym magistracie, gdzie na dole dotychczas mieszczą się aresztа miejskie. Seminaryum potrzebuje niezbędnie kilka jeszcze sal, uzyskać ich jednak nie może z powodu, iż na dole znajdują się biura magistratu, który na odwrót, dusi się w 2 ciasnych izbach ze względu, iż górę zajmuje seminaryum. Posiedzenia rady królewskiego wolnego miasta odbywają się w sali szkolnej seminaryum... Miasto posiada piękny plac tuż przy rynku na którym powinno wybudować okazały ratusz.

Obecnie wybudowano piękny gmach szkoły wydziałowej męskiej im. Jul. Słowackiego. Rada miejska powinna poczynić, wszystkie możliwe starania, aby obecną szkołę 6 klasową zamianowano na rzeczywistą wydziałową, zwłaszcza, że gmach szkoły stanął funduszem miejskim.

Dziś, kiedy wody nieco opadły widzieć można straszne skutki wylewów. Kosztowne tamy koło Dunajca i Popradu zbudowane w czasie regulacyi dziś są zniszczone i poprzerywane. Tak Poprad jak i Dunajec płyną w wielu miejscach innemi korytami. Powtórne regulowanie i konserwacya tam pochłoną wielkie tysiące. Jedna z przyczyn zalewu gościńca krajowego tuż przy moście na Popradzie koło leśniczówki i wielkich szkód przez to wyrządzonych jest to, że na wspomnianej drodze w miejsce „rezerwowego" byłego mostu wstawiono obecnie betonowe „rurki", które cały pęd wylanej wody wstrzymują i tworzą na leśniczówce bagnisko. Poszkodowany z tego powodu leśniczy, którego woda zalała 5-ciokrotnie pod pierwsze piętro, wniósł przeciw Wydziałowi krajowemu z tego powodu skargę sądową. Poprad obecnie prze ku lewemu brzegowi i niszczy szmat pastwisk gminnych a przezto zagraża zniszczeniem 2 młynom i tartaków. Dunajec zmiótł urodzajną glebę na całym obszarze błoń gminnych a zostawił tylko żwir i namuł. Przepowiadają, że będzie jeszcze jeden i to najgroźniejszy wylew. Pozostałe pamiętniki i znaki stwierdzają, że podobne katastrofy były w roku 1813 a więc przed 100 laty.

W niedzielę dnia 10 b. m. odbył się tutaj popis dziatwy w ochronce im. bł. Kingi. Popis wypadł bardzo bardzo udatnie. Tutejsza ochronka opiekuje się życzliwie dziećmi robotników i ubogich mieszczan w czem zasługuje na poparcie.

Przeworsk, 15 sierpnia. (Skutki powodzi w powiecie przeworskim.)

Piszą nam: Pomiędzy wielu powiatami Galicyi, które w roku bieżącym dotknęły klęski elementarne, bardzo poważne szkody poniósł powiat przeworski. Grad i oberwanie chmur w dniu 3 i 5 maja zniszczyły w 17 gminach powiatu prawie doszczętnie zasiewy zimowe, a pięciokrotna klęska powodzi w czerwcu, lipcu i z początkiem sierpnia, tudzież sześciotygodniowe deszcze dokonały reszty, niszcząc to, co grad oszczędził. Jak poważny rozmiar szkód wyrządzony został przez powódź w dniach 29 lipca do 3 sierpnia stwierdza fakt, że w ośmiu gminach powiatu doszczętnie zniszczone zostały zbiory na powierzchni conajmniej 10 tysięcy morgów. Woda Wisłoka i Sanu zalała grunta w tych gminach na wysokość aż 5 metrów, płynąc pasem czterokilometrowej szerokości. Inne gminy powiatu, poprzerzynane gęstą siecią górskich potoków, niewiele mniejsze zrządziły szkody, niszcząc pola, drogi i mosty. Ogólną klęskę oceniają na 2,000.000 koron.

Widmo nędzy stoi przed dotkniętym klęskami ludem. Dziś już ludność nie może zaspokoić elementarnych potrzeb do życia, pozbawiona zarobku, paszy dla bydła, bezradnie spogląda w przyszłość. Akcya państwa, które bardzo niską kwotą doraźnej zapomogi pospieszyło z pomocą, na skutek interwencyi tutejszego posła Andrzeja ks. Lubomirskiego i starosty Zawistowskiego, którzy nie szczędzili trudu i osobiście w chwilach największych klęsk z narażeniem życia pospieszyli, by naocznie stwierdzić rozmiar klęsk, nie jest wystarczająca. Mamy jednak nadzieję, że kompetentne władze pospieszą z pomocą i przez dostarczenie paszy dla bydła, robót dla ludności, usuną widmo głodu i chorób w przyszłości, a w swej akcyi wezmą pod rozwagę wyjątkowe i odrębne stosunki tutejszego powiatu i do tych zastosują swą pomoc.

Przemyśl, 12 sierpnia. (Akcya ratunkowa dla powodzian. — Samopomoc rolnicza. — Zabezpieczenie Wilcza. — Filia Banku krajowego. — Rekonstrukcya poczty. — Zabójstwo. — Strzelający złodziej. — Szpieg. — Żołnierz morderca.)

Żyjemy jeszcze wciąż pod wrażeniem powodzi ostatniej, z myślą o zapobieżeniu jej skutkom. — W mieście jednak niestety akcyi ratunkowej ani śladu. Inaczej natomiast dzieje się w powiecie, gdzie starostwo, Rada powiatowa, Tow. gospodarcze, każde w swoim zakresie robią co można, by dotkniętym klęską przyjść z pomocą.

Starostwo przeprowadza sumienną ocenę szkód, po których ustaleniu projektowana jest akcya następująca: Przedewszystkiem rozpoczęcie naprawy uszkodzonych dróg i mostów, przyczem gminy dostaną subwencyę na wykonanie potrzebnych robót na swych drogach. Następnie w wypadkach godnych uwzględnienia udzielonoby, o ile starczą fundusze, pożyczek bezprocentowych, a wreszcie wchodzi w rachubę pomoc „in natura" już obecnie na zasiewy, a zwłaszcza z wiosną.

Osobną akcyę: samopomocy rolniczej zamierza zaprowadzić tutejsze Tow. gospodarcze, które zwołało na sobotę nadzwyczajne walne zgromadzenie z udziałem także i niečłonków dla zastanowienia się nad sposobem akcyi ratunkowej, niezależnej od pomocy rządowej.

Wreszcie zaznaczyć warto, iż podniesioną została i zupełnie poważnie rozważaną jest myśl zabezpieczenia Wilcza, dzielnicy stale nieraz i kilka razy do roku powodziami nawiedzanej przed wylewami w tym celu zostałby wybudowany wał ochronny, podobny do tego, który broni dzielnicy Dębniki przed Wisłą. Oby tylko nie odłożono tej sprawy w przyszłość zbyt daleką. Obietnic bowiem różnych mamy już aż za wiele.

Obecnie przybyła nam jeszcze jedna. Oto „Bank krajowy", odpowiadając na uprzejme zaproszenie tutejszego Stow. kupców przyrzeka, że może kiedyś w przyszłości założy u nas swą filię względnie ekspozyturę. Czy i kiedy się to przyrzeczenie zrealizuje, niewiadomo. Sądzimy, że nieprędko, choć Przemyśl ma być dla banków terenem niezłym, skoro jeden obcy ma tu swą ekspozyturę od lat trzech, a drugi myśli ją jeszcze w tym roku założyć. — W tych warunkach bez znajomości sztuki bankowej można mniemać chyba, że co dobrem jest choćby dla „Wiener Bank Vereinu", byłoby niezłem i dla „Banku krajowego".

Dla 15 b. m. rozpoczną się roboty adaptacyjne w tutejszym głównym urzędzie pocztowym. Cały budynek zostanie przebudowanym i urządzonym w sposób celowy. Nieźleby było, gdyby tak przy sposobności pomyślano o zbudowaniu czy urządzeniu nocnej mównicy telefonicznej, której brak daje się przykro odczuwać. Nieraz bowiem trzeba rozmowy — mogące być przecież tajemnicą — prowadzić nietylko wobec urzędnika i personalu, ale nawet wobec stron innych! Koszt byłby przecież niewielki a wygoda duża.

Z kroniki policyjno-sądowej kilka większych sensacyj. Przed tygodniem w sprzeczce w szynku piekarz Mielewski uderzył nożem w skroń murarza Jana Wyskla. Nieszczęśliwy, przemęczywszy się, tydzień, zmarł wczoraj w szpitalu. Przeciw aresztowanemu Mielewskiemu toczy się śledztwo o zabójstwo.

Złodzieje w Przemyślu zaczynają się „europeizować". Onegdaj jeden taki pan, złapany na gorącym uczynku włamania, ostrzeliwując się, umknął policyi na... cmentarz żydowski i tam znikł w krzakach bez śladu.

Do aresztów tutejszego sądu obwodowego dostawiono onegaj niejakiego Józefa Zarzyckiego, którego patrol wojskowy miał przychwycić „in flagranti" szpiegowania, obwinionego przez prokuratoryę o szpiegostwo uprawiane w Jarosławiu — na rzecz mocarstwa — oczywiście — zaprzyjaźnionego; do aresztów zaś garnizonowych dostawiono również z Jarosławia Michała Klockę, który przebił bagnetem służącą Fronczówną, a następnie, aresztowany, poranił trzech policyantów.

Wycieczka polska na wystawę do Kijowa. Posiedzenie konstytuujące komitetu wycieczki odbędzie się 10 b. m., o godz. 6 wieczorem, w lokalu kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk we Lwowie. Wycieczka projektowana jest na 7 i 8 września br. Wyjazd ze Lwowa pociągiem pośpiesznym o godz. 2·45 po południu w sobotę t. j. 6 września. Bliższe wiadomości podane będą niebawem za pośrednictwem gazet.

Z zaborów.

Wystawa rolnicza w Piotrkowie. We czwartek odbyło się w Piotrkowie uroczyste otwarcie wystawy rolniczej. Otworzył ją prezes komitetu, p. Feliks Nekanda-Trepka. W wystawie uczestniczy 200 wystawców, przeważnie włościan; wywołała ona ogólne zainteresowanie.

Zjazd współdzielczy w Kijowie. We czwartek otwarto w Kijowie drugi zjazd kooperatystów pod przewodnictwem hr. Heydena przy udziale 1500 uczestników. Z Królestwa Polskiego przybyli na zjazd między innymi dr Rząd i St. Wojciechowski, który odmówił postawienia swej kandydatury do prezydyum. W prezydyum zasiada jeden Polak p. Joachim Wołoszynowski.

W ręce komisyi kolonizacyjnej. Czytamy w „Kuryerze Poznańskim". Dobra Taczanowskiego Choryń, Jerka i Katarzynowo przeszły jednak w ręce Kolonizacyi wbrew niedawnemu zaprzeczeniu „Pos. Tageblattu". Widzieliśmy dokument sądowy, na którym Komisya Kolonizacyjna figuruje jako właścicielka. Wszelkie wątpliwości są więc wykluczone. Jaki cel miało wykrętne zaprzeczenie „Tageblattu", zamieszczone zapewne wbrew lepszej wiedzy, trudno pojąć. W każdym razie okazuje się, że do informacyi tego pisma nie można mieć żadnego zaufania.

Szkoła polska w Petersburgu. Dzienniki warszawskie donoszą, iż zamknięta niedawno w Petersburgu szkoła polska przy katolickiem Tow. Dobroczynności w Moskwie będzie wkrótce otwarta pod warunkiem zmiany programu nauki.

Zmarli.

Szczęsny Bednarski, właściciel drukarni, były prezes gremium drukarskiego i skarbnik jego do ostatnich czasów, zmarł we Lwowie.

Składki. Na Dar grunwaldzki złożyła p. Julia Kowalska 2 K.

Dla Tow. Szkoły ludowej złożyła p. Olga Chmielowska 8 K 60 h., zebrane od znajomych w Sarajewie.

Na kolonie w Kochanowie złożył X. X. 5 K zamiast kwiatów na grób ś. p. Edwarda Wojnarowicza w rocznicę jego śmierci.

Z kalendarza. W sobotę 16 sierpnia: Rocha w. i Sarsycyusza m.; w niedzielę 17 sierpnia: Jacka P. K. P. Liber.; w poniedziałek 18 sierpnia: Agap., Firmina i Juliany.

Wschód słońca dnia 16 sierpnia o godzinie 4 m. 81; zachód o godzinie 6 min. 56, długość dnia godzin 14 m. 25.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 15 sierpnia termometr doszedł od + 10·2 do + 15·6 Cels.; barometr opadał.

Dnia 16 sierpnia o godzinie 7 rano stan barometru 735·9 mm., termometru + 11·8 Cels.; — wiatr zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 8 Cels. Wiatr zachodni, pochmurno.

Prognoza: zimno, naprzemian deszcz.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

W sobotę: „Zuzia".

W niedzielę po poł.: „Halka"; wieczór: „Ewa". Uroczyste przedstawienie z okazyi urodzin cesarza.

Z krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa wyraziła J. Ciejce, okręg. inspekt. szkol. w Jaśle, przy przeniesieniu go na własną prośbę w stały stan spoczynku, uznanie za wieloletnią gorliwą i skuteczną służbę.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim, nadając im tytuł profesora, następujących rzeczywistych nauczycieli w szkołach średnich: St. Skiminę i Bog. Serwina w gimn. w Bochni; Pl. Łuszpińskiego w gimn. w Buczaczu. Przeniosła Mik. Niedźwieckiego, insp. szkol. okręg. w Złoczowie, na posadę insp. szkol. okręg. do okręgu zamiejskiego we Lwowie. Zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Rudolfa Gruszkę i Ign. Budzika w gimn. w Bochni; Józ. Kutarskiego w szkole realnej w Żywcu; J. Ostruszkę w gimn. realnem w Łańcucie; Ant. Eliasiewicza i dr. Wład. Fołkierskiego w I. szkole realnej w Krakowie, oraz zamianowała Jul. Saloniego zastępcą nauczyciela w sem. naucz. męskiem we Lwowie.

Rada szkolna krajowa przeniosła zastępców nauczycieli w szkołach średnich: Tad. Waśkowskiego z gimn. IV. do gimn. III. w Krakowie; St. Żurawskiego z gimn. IV. we Lwowie do II. szkoły realnej we Lwowie; E. Czerwonkę z gimn. św. Jacka w Krakowie do gimn. I. z pol. językiem wykład. w Stanisławowie; Ad. Bienenstocka z gimn. z ruskim językiem wykład. w Przemyślu do gimn. I. z pol. językiem wykład. w Przemyślu; St. Łabęckiego z gimn. realnego w Łańcucie do II. szkoły realnej we Lwowie; Jul. Mankowskiego, zastępcę nauczyciela szkoły ćwiczeń w seminar. naucz. męskiem w Sokalu, do sem. naucz. męskiego w Rzeszowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: K. Górnisiewiczową dyrektorką i M. Drobiankę nauczycielką 5-klasowej szkoły wydz. żeńskiej, połączonej z 4-klasową szkołą posp. im. król. Jadwigi w Jarosławiu; ks. Al. Bielenina nauczycielem religii rzym. kat. w XXIV 3-klasowej szkole wydz. męskiej, połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą im. Kochanowskiego w Krakowie; ks. J. Cieślika nauczycielem religii rzym. kat. 3-klasowej szkoły wydz. żeńskiej połączonej z 4-klasową szkołą posp. im. św. Jadwigi w Rzeszowie; ks. W. Materniaka nauczycielem religii rzym. kat. 3-klasowej szkoły wydz. męskiej połączonej z 4-klasową szkołą posp. im. Mickiewicza w Rzeszowie; M. Zalewskiego i J. Cudę nauczycielami 6-klasowej szkoły męskiej w Gródku Jagiellońskim; Br. Gancarczyka nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Jaworznie; *Fr. Kanasa nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Zbarażu; St. Zarzecką nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Czortkowie; Al. Riessównę nauczycielką 5-klasowej szkoły w Makowie; J. Sokołowską nauczycielką kierującą 4-klasowej szkoły żeńskiej im. król. Jadwigi w Złoczowie;* J. Malczosa nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Bilce szlacheckiej; J. Jaśkowa nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Jamnicy; J. Głowackiego nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. Mickiewicza w Złoczowie; P. Jarosza, Z. Rzepeckiego i J. Trusza nauczycielami 4-klasowej szkoły męskiej im. Słowackiego w Złoczowie; Ł. Kamińskiego nauczycielem i Z. Nowakowską nauczycielką 4-klasowej szkoły w Mszanie dolnej; E. Mykitównę i St. Gatlikównę nauczycielkami 4-klasowej szkoły w Regulicach; L. Skrzypka nauczycielem 4-klasowej szkoły w Ciężkowicach „na Pieczyskach"; St. Wikłacza nauczycielem i Br. Wikłaczową nauczycielką 4 klasowej szkoły w Zalasie; St. Serbińskiego nauczycielem 4 klasowej szkoły w Czańcu; Al. Schauera nauczycielem 4-klasowej szkoły w Rodatyczach; W. Balicką nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej w Rozdole; S. M. Czarnikównę nauczycielką 3-klasowej szkoły w Grodzisku.

Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: L. Borkowskiego w Jabłonowie; A. Pępiaka w Lubszy; B. Łonycza w Tyszkowcach; M. Magdija w Porohach; St. Zaprzała w Lecce; Wichlińskiego w Węgierce; J. Klimka w Marszowicach; Wł. Stanka w Wesołowie; K. Mazaka w Dżurkowie.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: T. Siemiginywską w Tyszkowcach; R. Herasymowicza na przedmieściu Gaje tarnopolskie w Tarnopolu; M. Bilewiczównę w Obładowie; Kl. Dubicką w Iwanikówce; El. Hylównę w Żirnówce; M. Mejorównę w Obłaźnicy; J. Woynarowską w Rudnie; H. Jaroszównę w Wysokiej; Waleryę Klimkową w Marszowicach; P. Mazakową w Dżurkowie; Zaprzałową w Lecce; L. Stepanównę w Mostkach; Aucutową w Uhrynowie górnym.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Fr. Sagana w Świerzkowcach; Rzeszótkę w Ligocie; Z Dropauera w Korczynie; Sz. Matwijowa w Dytkowcach; M. Sasa w Suchowoli; P. Bergerównę w Nowym Kałuszu; S. Skawińskiego w Polance; K. Golinka w Dupliskach; M. Kowalowa w Dolinie; W. Jarę w Milczy; M. Baranównę w Bykowcach.

Rada szkolna krajowa przeniosła: L. Guzika, nauczyciela 4-klasowej szkoły męskiej im. Jagiełły w Chrzanowie do 6-klasowej szkoły męskiej im. Mickiewicza w Chrzanowie; Fl. Kotowskiego, nauczyciela kierującego i W. Michalewską nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Krakowie na Ludwinowie, na równorzędne posady do 4-klasowej szkoły w Krakowie na Ludwinowie; J. Prokopowicza, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Brzezinie na posadę nauczyciela do 1-klasowej szkoły w Rogóźnie; D. Hermanównę, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Hnilczu na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Sosnowie; H. Knappównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Libochorze na posadę nauczycielki do 2-klasowej szkoły w Szołomyi; Z. Peszkowską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Krzeczowicach, na równorzędną posadę do szkoły w Wulce małkowej; J. Schikulankę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Majdanie przydzieloną do szkoły w Hubiczach, na równorzędną posadę do szkoły w Hubiczach.

I. krajowy wiec introligatorski.

Pierwszy dzień obrad.

Kraków, 16 sierpnia.

„Na Kotłowem“ przy ulicy Andrzeja Potockiego rozpoczął się wczoraj trzydniowy I krajowy wiec introligatorski. Powodem zwołania wiecu jest orzeczenie najwyższego trybunału administracyjnego z dnia 13 grudnia 1912 roku i rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 13 lutego 1913 roku, które przyznają właścicielom drukarń prawo kompletnego oprawiania książek w swoich zakładach. Zdaniem majstrów intoligatorskich, orzeczenia te są krzywdzące dla stanu introligatorskiego.

Po nabożeństwie w kościele Maryackim przybyli uczestnicy wiecu do lokalu wiecowego.

Wiec jest bardzo liczny, a bierze w nim udział około 80 delegatów cechów introligatorskich niemal wszystkich miast galicyjskich. W charakterze gości i na znak solidarności, przybyli na wiec p. Gustaw Fiszer radca cesarski z Pragi, prezes tamtejszego cechu introligatorów, delegat krakowskiej Izby handlowej, sekretarz dr B. Josefert, delegat lwowskiej Izby handlowej dr Eile, reprezentant krakowskiego miejskiego muzeum przemysłowego inżynier Lang i prezes krakowskiej Izby rękodzielniczej r. m. Wajda i wiceprezydent dr Szarski, reprezentant magistratu jako władzy przemysłowej starszy radca magistratu p. Buczkowski, wreszcie przedstawiciele prasy miejscowej i lwowskiej.

Wiec zagaił i powitał gości imieniem cechu krakowskiego starszy tegoż cechu p. Piotr Repetowski, którego niezmordowanym zabiegom w pierwszym rzędzie należy przypisać, że krajowy wiec wogóle przyszedł do skutku.

Następnie odbyły się przez aklamacyę wybory prezydyum. Przewodniczącym wiecu wybrano p. Kazimierza Legeżyńskiego, starszego cechu introligatorów ze Lwowa, zastępcami pp. Schramma (Kraków) i G. Fiszera (Praga); sekretarzami zaś pp.: Repetowskiego (Kraków) i Wickiego (Lwów).

Wybrani w krótkich słowach podziękowalie za wybór, poczem rozpoczęto obrady.

Pierwszy gruntownie opracowany referat wygłosił p. Repetowski. Mowca przedstawił historyę sporu między drukarzami a introligatorami, wykazując, że drukarze mają tylko prawo drukować, a nie oprawiać wydrukowane przez się dzieła. Referat swój przyjęty oklaskami, zakończył zgłoszeniem następującej rezolucyi:

„Krajowy wiec introligatorów w Krakowie dnia 15 b. m. 1913 roku, uznaje, że czynność drukarzy kończy się z chwilą, gdy zadrukowany arkusz papieru opuścił prasę drukarską, natomiast składanie zadrukowanego papieru czyli falcowanie, broszurowanie, zeszywanie nićmi lub drutem, oprawianie w miękkie i twarde okładki należy do przemysłu introligatorskiego“.

„Wiec stwierdza, że drukarze zatrudniają u siebie praktykantów, których wyuczyli introligatorzy i robotników introligatorskich, a którzy wykonują drukarniom wszelkie prace w zakres introligatorstwa wchodzące, czem narażają zawodowych introligatorów na bardzo znaczne straty i szkody“.

„Wiec stwierdza, że ustawa przemysłowa, która zezwala przemysłowcom trzymać u siebie pomocników i robotników z innych zawodów, celem zupełnego wykończenia swoich wyrobów, daje drukarzom sposobność do nadużywania i przekraczania swojego uprawnienia zawodowego, w ten sposób, że uprawiają u siebie także przemysł introligatorski“.

„Wiec wzywa zatem swoje prezydyum, aby się odniosło do rządu i posłów z żądaniem takiej zmiany ustawy przemysłowej lub o wydanie noweli do teraźniejszej ustawy, któraby unormowała należycie i bez wszelkich wątpliwości zakres uprawnienia zawodowego drukarzy i introligatorów, i aby drukarzom bezwarunkowo czynności introligatorskich wykonywać nie było wolno“.

Drugi referat o obecnym ekonomicznym położeniu introligatorów wygłosił p. Stanisław Getritz ze Lwowa. Mowca stwierdził, na licznych przykładach nadużycia dokonywane na szkodę zawodu introligatorskiego przez drukarnię, księgarnie, klasztory, zakłady krajowe, komendy korpuśne i t. d., które wbrew ustawie przemysłowej wprowadziły u siebie introligatorskie warsztaty zarobkowe, niszcząc tym samym majstrów introligatorskich, posiadających ustawowe kwalifikacye i opłacających wygórowane podatki. W końcu zgłosił odpowiednią obszernie umotywowaną rezolucyę, aby namiestnictwo, Izby handlowe i posłowie parlamentarni energicznie zajęli się dolą majstrów introligatorskich i jak najrychlej spowodowali wydanie takiego rozporządzenia ustawowego, któreby raz na zawsze uniemożliwiło nielojalną konkurencyę.

O nierzetelnej konkurencyi wygłosił także specyalny referat p. Jahoda (Kraków) a p. Fiszer (Praga) w mowie wygłoszonej w języku czeskim przedstawił zupełnie identyczne położenie majstrów introligatorskich w Czechach i wzywał do solidarnej akcyi samoobronnej bez różnicy narodowości w myśl zasady: „Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego“. Imieniem lwowskiej Izby handlowej zapewnił dr Eile zebranych, o życzliwości dla sprawy introligatorów, która we lwowskiej Izbie zawsze znajdzie gorliwą orędowniczkę.

Na wniosek p. Legeżyńskiego (Lwów), wybrano komisyę z 9 członków, która ma się zająć rozpatrzeniem zgłoszonych rezolucyi, celem przygotowania odpowiednich wniosków, które jako wnioski całego wiecu, w dniu trzecim wiecu będą poddane pod głosowanie.

W skład komisyi wyszli pp.: Budziszewski (Lwów), Dębkowski (Kraków), Fiszer (Praga), Gadulski (Rzeszów), Górski (Lwów), Jahoda (Kraków, Kubicki (Tarnów), Starzecki (Lwów) i Wójcik (Kraków).

W końcu przewodniczący odczytał szereg telegramów z życzeniami nadeszły z najrozmaitszych stron kraju, między innymi od posła E. Zieleniewskiego, który usprawiedliwił swą nieobecność.

Na tem zakończył się pierwszy dzień obrad wiecowych, poczem uczestnicy wiecu o godzinie 1 w południe udali się do wspólnej fotografii. Po odfotografowaniu się uczestnicy wiecu udali się na wspólny obiad w hotelu Pollera.

Drugi dzień obrad.

Na wstępie dzisiejszych obrad w imieniu nieobecnego dyrektora muzeum przemysłowego p. radcy Tilla, złożył wiecowi życzenia pomyślnych wyników obrad, delegat muzeum p. inżynier A. Lang z zapewnieniem, że dyrekcya muzeum w mierę sił i możności zawsze popierać będzie sprawę rękodzieła, a w szczególności introligatorstwa w Krakowie stojącego na wyżynie artystycznego przemysłu.

Wiec uchwalił wysłać telegram do p. radcy Tilla z podziękowaniem za wysłanie delegata i prośb o popieranie uchwał wiecu.

Następnie p. Repetowski, w długim rzeczowym wywodzie przedstawił konkurencyę, którą skutecznie może prowadzić zagranica z naszym krajem, co do wyrobów introligatorskich, gdyż materyały używane w introligarniach w Galicyi i sprowadzane z zagranicy, podlegają ocleniu, a gotowe książki, sprowadzone z zagranicy, idą bez cła. To też nic dziwnego, że z Galicyi wysyłają przeszło za 200 tysięcy koron rocznie broszur do oprawy, zyskują bowiem na tem, że nie opłacają za materyał służący do oprawy książek.

Dalej mówił p. Kubicki z Tarnowa, przedstawiając „partactwo“ konkurencyjne, ze strony nieuprawnionych. P. Będkiewicz zaś mówił o konkurencye ze strony klasztorów. W końcu zgłoszono projekt założenia ogólnej organizacyi krajowej introligatorów, która z silną organizacyą czeską, przystąpi do wywalczenia sobie lepszej przyszłości.

Po południu obradować będzie komisya nad zgłoszonemi wnioskami, a jutro ostatni dzień obrad i uchwała przedstawionych wniosków i rezolucyi.

Czesko-niemieckie rokowania ugodowe.

(Telegramy „N. Reformy“ z 16 sierpnia).

Praga. W cesarskim patencie o ustanowieniu dla Czech rządowej komisyi admininistracyjnej wyraził, jak wiadomo, cesarz życzenie, ażeby rząd postarał się o ponowne podjęcie rokowań o ugodę czesko-niemiecką. Radykalne „Czeskie Słowo“, które doniosło, że rząd pragnie to życzenie spełnić i że niedługo zwoła w tym celu konferencyę, ogłasza obecnie następujący ich program:

I. Zmiana statutu krajowego.

II. Sprawa językowa w urzędach państwowych.

III. Sprawa językowa w urzędach autonomicznych.

IV. Reforma sejmowej ordynacyi wyborczej.

Wiec powiatów i miast czeskich.

Praga. Związek czeskich miast i powiatów zwołał na dzień 20 b. m. wiec, na którym odbędą się obrady nad stanowiskiem Czechów wobec ostatnich wypadków politycznych. Główny referat wygłosi były minister dr Forzt.

Praga. Na wiecu, który się tutaj odbył wczoraj przy uczestnictwie 200 mężów zaufania stronnictwa młodoczeskiego, uchwalono rezolucyę, która potępia zawieszenie autonomii krajowej, a domaga się reformy wyborów sejmowych.

Dr Körner domagał się natychmiastowego zwołania Sejmu, który uchwaliłby jedynie reformę wyborczą, a następnie został natychmiast rozwiązany. Wybrany na podstawie nowej ordynacyi wyborczej Sejm zająłby się dopiero ugodą czesko-niemiecką.

Dr Forzt oświadczył, że posłowie czescy w Radzie państwa powinni w razie potrzeby chwycić się nawet obstrukcyi.

Z Bałkanu.

(Telegr. „N. Reformy“ z dnia 16 sierpnia).

Turcya a Bułgarya.

Berlin. Sprawa Adryanopola wywołuje w tutejszych kołach politycznych wielkie zaniepokojenie. Sądzą, że mocarstwa jeszcze raz przedsięwezmą jakieś energiczne kroki w Konstantynopolu. Do interwencyi jednak z zastosowaniem siły zbrojnej nie przyjdzie.

Wiedeń. „Suedslav. Corresp.“ donosi: Dotychczasowe rokowania delegata bułgarskiego Naczewicza z Portą o wdrożenie bezpośrednich rokowań co do Adryanopola dały o tyle pozytywny rezultat, że Turcya w zasadzie zgadza się na takie rokowania bezpośrednie. Turcya żąda jednak stanowczo, aby granica biegła wzdłuż rzeki Maricy, łącznie z Adryanopolem.

Kontrpropozycye Naczewicza zostały odrzucone.

Smyrna. Odbyła się tu wczoraj olbrzymia manifestacya ludności w sprawie Adryanopola.

Konstantynopol. Izzet pasza wydał do armii rozkaz dzienny, w którym poleca, aby wszystkie oddziały armii tureckiej występowały zawsze z bezwzględną energią przeciw bułgarskim komitadżi i rozbijały ich.

Delegacya adryanopolska.

Wiedeń. Bawiąca tu delegacya adryanopolska otrzymała wczoraj wzmocnienie, skutkiem przybycia jeszcze kilku delegatów Adryanopola. Pomnożenie liczby członków delegacyi miało na celu przyspieszenie przedłożenia życzeń tureckiej ludności Adryanopola mocarstwom. Delegacya podzieliła się na dwie części, z których jedna udała się do Petersburga, druga do Londynu.

Manifest profesorów bułgarskich.

Sofia. (Bułg. Aj. tel.). Profesorowie tutejszego uniwersytetu wystosowali do ministrów spraw zagranicznych mocarstw manifest, w którym wyrażają przekonanie, że układ bukaresztański dalekim jest od tego aby mógł zapewnić tak bardzo upragniony pokój. Rezultatem dzieła bukaresztańskiego nie będzie nic innego jak tylko przygotowanie nowego jeszcze straszniejszego rozlewu krwi. Autorowie odezwy proszą mocarstwa o naprawienie krzywdy wyrządzonej Bułgaryi.

Kolonia ormiańska w Sofii ogłosiła protest przeciw systematycznemu oczernianiu Bułgarów

Z Rumunii.

Bukareszt. Rada ministeryalna uchwaliła, że ratyfikacya traktatu pokojowego ma bezpośrednio nastąpić przez dekret królewski. Parlament w sesyi jesiennej będzie miał do załatwienia ustawę o nabyciu przez Rumunię nowych obszarów. Rada ministeryalna wezwała wyższych oficerów instytutu geograficznego, aby przystąpili do wytyczenia nowej linii granicznej.

Oskarżenia.

Sofia. Agencya Bułgarska ogłasza listy oficerów i żołnierzy greckich, przejęte przez wojska bułgarskie, w których ci opisują rabunki, podpalania i gwałty, spełniane przez wojska greckie.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 16 sierpnia.

Odznaczenia w armii.

Wiedeń. „Militaerische Rundschau“ donosi: Cesarz nadał inspektorowi armii Potierkowi, ministrowi wojny Krobatinowi i ministrowi obrony krajowej Georgiemu wielkie krzyże orderu Leopolda, komendantowi marynarki Hausowi, ministrowi honwedów Hazayowi order żelaznej korony I. klasy. Dalej nadał cesarz zastępcy komendanta obrony krajowej Schikofskyemu order żelaznej korony I klasy, komendantowi X korpusu i komenderującemu generałowi w Przemyślu Kummerowi, oraz komendantowi drugiego korpusu Zieglerowi order żelaznej korony I klasy, komendantowi XV korpusu Applowi wielki krzyż orderu Franciszka Józefa.

Podróże cesarza Wilhelma.

Berlin. Zaprzeczają tu wiadomości, jakoby cesarz Wilhelm miał udać się w r. b. na wyspę Korfu. Cesarz nie uda się na Korfu z powodu cholery, panującej na Bałkanie.

Spisek w Portugalii.

Lizbona. W samotnym domu w okolicy Lizbony znalazła policya 10 bomb, pistolety, rewolwery, sztylety i wiele egzemplarzy drukowanego manifestu, który był podpisany w imieniu cywilnego i wojskowego komitetu rewolucyjnego przez niejakiego Joao Duarte. Joao Duarte zostaj wczoraj aresztowany w jednej z wsi w pobliżu Lizbony.

Loti w Konstantynopolu.

Konstantynopol. Przybył tu Pierre Loti wraz ze starszym synem. Ludność powitała go owacyjnie. Jak wiadomo Loti ofiarował rządowe tureckiemu swoje usługi do specyalnych misyj.

Śmierć z radości.

Welport. Wyrobnik Franciszek Sappe, liczący lat 43, ojciec dziewiętnaściorga (!) dzieci, otrzymał wiadomość, że jego kuzyn, który przed laty wyemigrował do Ameryki, pozostawił mu w spadku 200 tysięcy dolarów. Sappe przeczytał tę wiadomość, drżąc cały, i padł nieżywy na ziemię, rażony udarem serca.

Freudenthal. Obchodzono tu 700-setną rocznicę założenia miasta. Z okazyi tej otwarto wystawę przemysłową, na której otwarciu zjawili się arcyksiążę Eugeniusz, minister handlu Schuster i prezydent kraju Coudenhove.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 16 sierpnia. (Giełda południowa).

Marki 118·26. Renta majowa 82·45. Renta koronowa węgierska 81·10. Akcye austr. zakł. kred. 625·75. Akcye węg. zakł. kred. 825·—. Akcye Anglobanku 337·—. Akcye Unionbanku 591·50. Akcye Bankvereinu 514·50. Akcye Landerbanku 512·—. Akcye kolei państwowych 706·50. Lombardy 129·—. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 0.——. Alpiny 826·50. Rima-Muranyi 708·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 32·60. Losy tureckie 230·50. Ruble 253·50. Skoda 823·50. 4½ proc Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: słabe.

Berlin, 16 sierpnia. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 198·—. Tow. dyskontowe 183·—.

Usposobienie: słabe.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 16 sierpnia. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·45 do 11·46; pszenica na kwiecień 11·97 do 11·98; żyto na październik 8·89 do 8·90; żyto na kwiecień 9·40 do 9·41; owies na październik od 8·28 do 8·29; owies na kwiecień 8·62 do 8·63; kukurudza na sierpień 8·21 do 8·22; kukurudza na maj 7·62 do 7·63; rzepak na sierpień 15·40 do 15·50.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: silne; deszcz.

Skład fortepianów i pianin

oraz wypożyczalnia

Z. RABA

Kraków, ul. św. Jana 13

sprzedaje instrumenty nowe po cenach fabrycznych. Wielki wybór przegranych fortepianów i pianin tanio do sprzedania. 6689 1 0

Apteka w Jaworznie

poszukuje **aspiranta** z dniem 1 października. Z rozpoczętą praktyką mają pierwszeństwo. Zgłoszenia: K. Włyński, apteka, Jaworzno. 6670 1 6

Kilka panienek

przyjmie na mieszkanie z całem utrzymaniem, po przystępnej cenie, była nauczycielka. Pokój osobny, frontowy. Wiślna 4, III p. 6548 4 6

Jeden lub dwóch uczniów

(uczenice), izr., z niższych klas szkół średnich, znajdzie w Tarnowie umieszczenie, staranną opiekę i pedagogiczny nadzór. Zgłoszenia pod **„Bezdzietne małżeństwo"** poste restante **Tarnów.** 6554 2 4

Kasyerka

z kaucyą potrzebna w Cukierni Lwowskiej **Jana Michalika, ulica Floryańska 45.** 6557 6 6

Repetitoryum

prawa rzymskiego

napisane po polsku we formie pytań i odpowiedzi, jest do nabybia **po 3 korony, — w księgarniach G. Gebethnera i Ski w Krakowie i D. E. Friedleina w Krakowie, Rynek główny 17.** 6342 2 2

Poszukuje się

urzędnika organizatora do organizowania zastępców do sprzedaży losów na raty. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków pod **„Organizacya"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6692 1 2

Młody człowiek

lat 22, z egzaminem buchalteryi, poszukuje praktyki. — Zgłoszenia: **B. A. 22** poste restante **Kraków.** 6539 4 5

Pension „Atlanta"

Kraków, ul. Karmelicka l. 9.

Pokoje duże, jasne, z balkonami. 6546 4 6

Sławne z dobroci

Cukry deserowe

poleca 6509 4 10

Józef Siermontowski

Kraków, ul. Bracka.

Do wynajęcia

od 1-go września 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, słoneczne, tanie, na I, II, III piętrze, oraz sklep i kuchnia, pokój, parter. Półwsie Zwierzyniec, ulica Lelewela 7. 6599 2 3

! Pożyczki !

na 4 do 6 procent począwszy od 200 koron, z poręczycielami lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 kor., dla wypłacalnych osób każdego stanu, jakotéż korzystne pożyczki hipoteczne uskutecznia Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VIII., Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia zadarmo, opłacone. 6682 1 6

L. 3060 6703 1 3

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Nowego Targu rozpisuje konkurs na posadę **weterynarza** z płacą roczną 1600 koron i 600 koron na mieszkanie, tudzież dozwoleniem na wolną praktykę.

Kandydat wykazać się ma świadectwem z ukończonej c. k. Akademii weterynaryi, świadectwem dotychczasowej praktyki i przebiegiem życia.

Podania wraz z świadectwami należy wnosić do Magistratu w Nowym Targu w terminie do dnia **31 sierpnia 1913.**

O obowiązkach należących do zakresu czynności weterynarza miejskiego zostanie **kandydat** powiadomiony przy objęciu posady.

Nowy Targ, dnia 12 sierpnia 1913

Burmistrz
Rajski.

Na reumatyzm

gościec, postrzał (ischias) i łamania poleca się uśmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane **Linimentum Gaultheriae compositum** z prawnie zastrzeż. marką ochronną

„NERWOL"

chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 koron, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach, albo jeśli gdzie niema, wprost w fabryce **Dra Juliusza Franzosa w Tarnopolu Nr 140.** 37 33 0

Miejsca dozorców kamienicy

większej, w eleganckich dzielnicach, poszukuje młode, uczciwe, bezdzietne małżeństwo. Mąż zawodowy lokaj, żona świetnie pierze, szyje, naprawia. — Wiadomość: dozorca domu, ulica Wolska 19. 6601 3 3

Mieszkanie

słoneczne, obejmujące 4 pokoje, przedpokój, kuchnię, łazienkę etc., przy ulicy Radziwiłłowskiej l. 10, I piętro, do wynajęcia od 1 października. 6525 3 6



SALON KRAWIECKI CZAJA & RECHOWICZ SP. Z OGR. POR.

OBECNIE RYNEK GŁÓWNY 45 - LINIA A–B, NAD APTEKĄ POD „BIAŁYM ORŁEM".

4201 13 0

Cukierniczy

zdolny pomocnik **do ekspedycyi** potrzebny zaraz w Cukierni **Jana Michalika, ul. Floryańska 45.** 6556 6 6

Dwór piękny

wraz z budynkami, polem, łąką, ogrodem, godzinę od Krakowa, do wydzierżawienia zaraz. Zgłoszenia pod **A. B.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6577 2 2

SPARKLETS



francuskie aparaty do natychmiastowego sporządzania wszelkiego rodzaju musujących napojów.

odnośne prospekty i opisy darmo.

Aparaty do rob. wody sod. Maszynki do robienia lodów.

Polecają

REIM i SPÓŁKA

Kraków, Rynek, Linia A-B.
6327

E. 287/13. 6669

Ogłoszenie.

Na żądanie Hermana Steinera odbędzie się **dnia 18 września 1913 r.** o godzinie 9 przed południem w Sądzie tutejszym licytacya całych realności lwh. 705 i 706 ks. gr. gm. kat. Sucha objętych wraz przynależnościami.

Realność lwh. 705 ocenioną jest na 1000 K, a realność lwh. 706 na 3000 K.

Najniższa cena za realność lwh. 705 wynosi 4000 koron, a za realność lwh. 706 3000 koron. Poniżej tych cen sprzedaż tych realności do skutku nie przyjdzie.

Akta licytacyjne przeglądać można w kancelaryi sądowej w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sucha, dnia 24 lipca 1913.

PIEGI



jakoteż wszelkie skazy cery, wypryski, czerwoność i szorstkość skóry, nawet fałdy usuwa jedynie i wyłącznie tylko Dra A. Rixa pasta Pompadour w przeciągu kilku dni. Przez władzę zbadana i za nieszkodliwą uznana, za co się ręczy. Przez wielu profesorów i lekarzy jest najlepiej polecona. W razie nieskuteczności zwrot pieniędzy. Dawka na próbę 1 K, wielka dawka 3 K. Kosm. Dra A. Rixa laborat., Wiedeń, IX., Berggasse 17/V.

układy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, Sl. Floryańska 15; handel Reima i Spółki, Rynek 37; we Lwowie: Apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem", ul. Krakowska 1; perfumerya Sadowskiego., 6195 2 2

L. 1034 6702 1 3

Ogłoszenie.

Gmina Milówka wydzierżawi w drodze licytacyi od 1 stycznia 1914 na przeciąg lat trzech: 5 ubikacyj mieszkalnych z przynależytościami, w parterze realności gminnej, nadających się na szynk lub inne przedsiębiorstwo przemysłowe.

Licytacya odbędzie się **dnia 28 sierpnia 1913** o godz. 8 rano.

Cena wywołania 2000 kor. jako jednoroczny czynsz dzierżawny.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w Urzędzie gminnym.

Milówka, 12 sierpnia 1913

Panienki lub studenci

z lepszych domów, znajdą wygodne pomieszczenie z całem utrzymaniem, przy inteligentnej osobie, oraz pokoje umeblowane, frontowe, słoneczne, o 2 oknach, z osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia. — Ulica Czysta l. 1, I piętro, drzwi prosto schodów. 6581 2 3

Poszukuję

nauczycielki z wykształceniem licealnem lub gimn., władającej językiem niemieckim i francuskim. Wiadomość: Marya Wobrowa w Dobczycach. 6302 6 6

Pensyonat Lithuania

otworzony przy ulicy Krupniczej l. 17
(wejście od ulicy Szujskiego 1)

poleca pokoje umeblowane dla gości przyjezdnych i stale dłuższy czas mieszkających. — Obiady zdrowe, na świeżem maście zamawiać tamże można. — Kawa i herbata codziennie po południu. 6121 8 8

Parcele budowlane

na Zabłociu w Podgórzu, obok fabryki p. Góreckiego, blisko toru kolejowego, do sprzedania częściowo lub w całości po umiarkowanej cenie. — Wiadomość w Podgórzu, ul. Lwowska l. 4, u właścicielki Maryi Pękalskiej. 6484 4 4

Wózek jesionowy

na resorach, elegancki, może być z budą amerykańską lub bez, z powodu braku miejsca, tanio do sprzedania. Wiadomość: ulica Zwierzyniecka 18. 6590 3 3

Antilentilia.

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten, otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie **piegi, plamy wątrobiane, nadaje twarzy świetną białość, świeżość i delikatność**

Cena 4 K. 5396 8 0

JAN IHNATOWICZ

Kraków, Sukiennice 20.
Lwów, Sykstuska 25.

Kto chce

przygotować się dokładnie i pewnie do matury gimnazyalnej lub seminaryalnej, raczy zgłosić się pod adresem „Starszy Profesor 28" poste restante Kraków. Wynik pomyślny zaręcza się. 6607 3 3

Lokal na pensyonat

do wynajęcia. — Czynsz umiarkowany. Karmelicka 7, u właściciela. — Tamże sklep wystawowy z nyżą. 6597 3 3

Poszukuję

pomieszkania z 2 pokoi i kuchni, z wygodami, na parterze lub I p., od 1 września albo 1 października. Zgłoszenia: **M. J.** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu inserat. 6397 4 5

Do sprzedania

z powodu wyjazdu: bardzo ładne lustra, jedno weneckie, drugie antyczne, porcelana na 24 osób, lampy wiszące, centryfuga i przyrządy do wyrobu masła. — Garbarska 4, I piętro, drzwi prosto. 6656 2 2

Panna

uzdolniona w zawodzie handlowym, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod adresem: **S. S.** poste restante **Kraków 4.** 6659 2 3

Praktyki w aptece

poszukuje student z ukończoną VI kl. gimn. Zgłoszenia: **A. G.** poste restante **Kraków 1.** 6660 2 2

Panienkę

lub dwie z lepszego domu, przyjmie na stancyę nauczycielka. Na żądanie pomoc w nauce. — Kraków, ul. Czysta 8, II p., of. 6478 2 2

Pensyonat pod „Matką Boską"

w Rymanowie

poleca mieszkania ogrzewane, na wrzesień **ceny zniżone.**

Ilustr. prospekty gratis wysyła właścicielka Walterowa. 6646 2 5

Jako specyalizujący się

w geometryi wykreślnej

udzielam we Lwowie od 10-go września b. r. lekcyj tegoż przedmiotu nietylko w zakresie szkoły realnej, lecz i politechniki. Honoraryum 4 kor. za 1 godz. Wcześniejsze zgłoszenia, z powodu wyjazdu na świeże powietrze, przyjmuję do końca sierpnia pod adresem: Franciszek Waksmundzki, Harklowa ad Nowy Targ, zaś po powrocie: Lwów, ulica Potockiego 24, III p. 6650 2 2

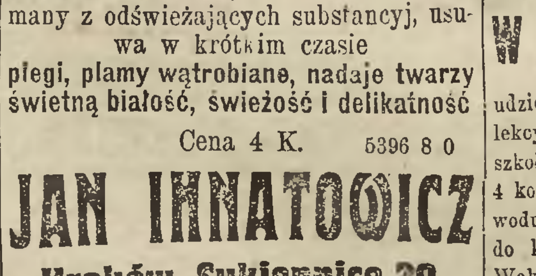
Ogłoszenie dzierżawy.

Hotel George'a wraz z restauracyą we Lwowie jest zaraz do wydzierżawienia. Dzierżawca otrzyma cały hotel i lokal restauracyjny, **zupełnie odnowione** tak, iż odpowiadają wszelkim nowoczesnym wymogom.

Oferty wnosić należy do dnia 31-go sierpnia 1913 roku.

Bliższych szczegółów i warunków udziela Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie, ulica Kl. Tańskiej 3, jako właściciel hotelu. 6613 3 5

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapach uznaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

zbioru majowego, poleca handel 66 104

1 **W. ADAMOWICZA**

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. . 13 i K 20·—
Bulion wołyński, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo . K 6·10
Kawa Ceylon palona gorącem pow. 1/2 kg. K 1·92 i 2·60

ASTHMA

BRONCHITIS, DUSZNOSCI. Ulzenie i Szybkie wyleczenie za pomoca Cygaretek **ESPIC**

2 fr. pudelko. We wszystkich wielkich aptekach, i 20. r. St-Lazare, PARIS. Wymagac podpisu „J. ESPIC" na kazdej cygaretce. 326 28 0

Ważne dla budowniczych i budujących!

Towarzystwo akcyjne dobrzańskich fabryk wyrobów kaolinowych i szamotowych z dyrekcyą w Pilźnie dostarcza wszelkich wyrobów kaolinowych i szamotowych, posadzek szteingutowych, rur kamionkowych, płytek fajansowych i majolikowych, pieców kaflowych i t. p., buduje piece fabryczne wszelkiego kalibru po nader niskich cenach. Jedyne w swoim rodzaju tak pod względem jakości towaru jak i niskości cen. — Cenniki i kosztorysy przesyła na żądanie gratis i franko: 6649 1 2

Reprezentacya dla Galicyi: Markus Stern w Nowym Sączu.

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tok Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 191 43 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Panna

uzdolniona w białem szyciu, szuka miejsc prywatnych. Ulica Helclów 11, parter, na prawo. 6596 2 3

Fortepian

silnej konstrukcyi, w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. — Dębniki, ul. Rybacka 13. 6655 2 3

Praktykanta

z ukończoną niższą szkołą średnią przyjmie **Księgarnia Polska w Krakowie, Sławkowska 2** (dawniej Floryańska). 6657 2 3

Adwokat Herzig

w Dębicy

poszukuje **koncypienta** rutynowanego, obeznanego z praktyką prowincyonalną. 6641 2 2

Panienkę jedną lub dwie przyjmę na mieszkanie z całem utrzymaniem. Na żądanie fortepian w domu. — Kraków, ulica Długa 15, II piętro, drzwi na lewo. 6642 2 3

Ogłoszenie.

Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w Oświęcimie poszukuje **kierownika** do prowadzenia przedsiębiorstwa Kino-teatru za kaucyą.

Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje do 2 tygodni Wydział „Sokoła" w Oświęcimie. 6644 2 3

Ekspedyentki

z konfekcyi damskiej poszukuje **zaraz — E. i R. Moor,** skład futer, ul. Grodzka 32. 6685 1 3

Pierwszorzędna Instytucya finansowa we Lwowie poszukuje

siły pomocniczej

piszącej biegle na maszynie, znającej **dokładnie** stenografię polską i niemiecką, oraz język francuski.

Oferty z podaniem waruków i odpisem świadectw nadsyłać do biura ogłoszeń „Gwiazda", Lwów, ulica 3-go Maja. 6678 1 3

Studenci lub panienki

znajdą wygodne pomieszczenie wraz z całem utrzymaniem w inteligentnym domu, w pobliżu 2 gimnazyów, szkoły realnej i kursów Baranieckiego. Mieszkanie z nowoczesnem urządzeniem, fortepian w domu. Warunki przystępne, opieka sumienna. Zgłoszenia: ulica Kremerowska 4, parter, na lewo, tuż obok gimnazyum Sobieskiego. 6525 2 5

Kamienica II-piętrowa

***z ogrodem,** wolna 7 lat od podatku. obciążona hipotecz., przy ruchliwej ulicy w Podgórzu, do sprzedania za dopłatą 20.000 koron, lub do zamiany na mniejszy dom bez długu, w obrębie 5-ciu milowym od Krakowa. Zgłoszenia: **20.000 M. R.** poste rest. **Podgórze,** za okaz. kwitu ins.* 6616 2 3

Do wynajęcia

od 1 października 2 mieszkania, składające się z **4 dużych, słonecznych pokoi,** przedp., kuchni, łazienki z opałem gazowym, światłem elektrycznem i wszelkiemi przynależytościami, w Podgórzu, ul. Słowackiego 27, tuż obok nowego mostu. Oglądać można w każdej porze. 6620 2 3

Dziewczynka z lepszego domu, uczęszczająca do szkoły, znajdzie dobre umieszczenie i bardzo troskliwą opiekę. Zgłoszenia: Zwierzyniecka 4, **Droguerya,** od 2—6 po południu. 6626 2 3

Panienki lub studenci

znajdą umieszczenie u izr. rodziny. Zgłoszenia pisemne: **„Opieka"** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 6631 2 4

Panienki

uczęszczające do szkół, znajdą umieszczenie przy wdowie inteligentnej, samotnej. Warunki przystępne. Mieszkanie słoneczne frontowe. Zgłoszenia: Kowaczikowa, ulica Felicyanek l. 7, II piętro, drzwi Nr 6. 6653 2 3

Wysyłamy bardzo ładne renklody 5 kor., jabłka 3 kor., gruszki 3 kor., derenie 3·50 kor., w 5 kg. koszykach za zaliczką. **Schachner i Dikmann,** eksport owoców, **Zaleszczyki.** 6586 4 5

K. KĘMPOWA

egz. akuszerka

przeprowadziła się z ul. Lenartowicza 14, na ul. **Bosacką 7,** oficyny. 6640 2 3

Uboczny zarobek

1000 do 3000 K miesięcznie może otrzymać kilku panów, którzy stale podróżują po Galicyi, Bukowinie, Śląsku austr. i Morawie. Zgłoszenia z opisem obecnego w podróży zatrudnienia: **Józef Sadzikowski, Kraków.** 6666 2 5

Małżeństwo.

Mężczyzna, z wyższem wykształceniem, ożeni się z przystojną panną, żydówką, której rodzice wzięliby go do swego interesu lub wyrobili posadę prywatną lub rządową. Nieanonimowe zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Obserwator".** 6679 1 2

Małżeństwo.

Polak, starszy, mieszkający stale w Paryżu, niezależny handlowiec, poślubi bezdzietną wdowę, wolałby pannę, do lat 40, z dobrej rodziny, wykształconą, mającą choć skromny posag. — Nieanonimy, o ile można z fotografią, pod **L. Stan.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu. 6676 1 4

Zdolna

inteligentna panna, znająca stenografię niemiecką, korespondencyę polską i niemiecką, pisząca biegle na maszynie, poszukuje zajęcia na godziny przedpołudniowe, ewent. cały dzień, w biurze handlowem lub innem. Zgłoszenia: **B. 60** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6611 2 3

Nauczycielka

potrzebna na wieś do dwu dziewczynek, kl. IV gimn. realne i I licealna, oraz muzyka. Czerwińska, Gaik, p. Dobczyce. 6615 2 3

Buchalter-bilansista

administrator, korespondent z długoletnią praktyką bankową i przemysłową, poszukuje odpowiedniej stałej posady buchaltera, administratora, kierownika biura lub t. p., może złożyć kaucyę. Za wyrobienie posady chętnie udzieli stosownego honoraryum. Zgłoszenia pod **„Buchalter 44",** Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 3. 6614 2 3

Wdowa lat średnich intelig., poszukuje posady zarządu domem, opieki dzieci, starszej osoby lub t. p., — przyjmie także miejsce kasyerki. — **„Marya 37"** poste restante **Żywiec.** 6638 2 3

Uczciwej

pani lub panny poszukuje się do zarządu domem, do opieki chorej osoby i dwojga zdrowych dziewcząt w Zakopanem, na dłuższy czas. Zgłoszenia do stróża w Szarej kamienicy, Rynek gł. 6. 6637 2 5

Majątek

składający się z 120 morgów najlepszej gleby, wraz z zasiewami, inwentarzem żywym i martwym, z powodu stosunków familijnych pod bardzo korzystnemi warunkami zaraz do sprzedania lub do zamiany na kamienicę. Wiadomość: Hajdukiewiczowa, Dąbie k. Dobczyc. 6633 2 5

Przewodnik dla krawców

męskich i damskich

czyli zbiór celniejszych wiadomości zawodowych z ilustracyami. Jedyne niezbędne dzieło w języku polskim dla p. krawców i kosztuje 2·60 K.

A. Samarzewski, Königshütte O.-S.

Wysyłka form normalnych i podług miary. — Nauka kroju listownie. Prospekt darmo. **Wiele uznań.** 6591 2 3

Matka profesora gimnazyalnego przyjmie na stancyę uczniów szkół średnich, zapewniając troskliwą opiekę. **Kraków, ulica Felicyanek l. 5,** parter na lewo. 6629 2 3

Koncypient

katolik, z praktyką prowincyonalną, poszukuje posady od 1 września, października lub listopada. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adw. Krawczyńskiego w Kalwaryi Zebrzydowskiej. 6630 2 3

Młoda osoba

izr. ortodoksyjna, znająca się dobrze na samodzielnem prowadzeniu gospodarstwa, szyciu i modniarstwie, mogąca też udzielać pomocy dzieciom, uczęszczającym do szkoły, w języku polskim, niemieckim i francuskim, poszukuje odpowiedniej posady tylko na wyjazd. Zgłoszenia pisemne do Biura dzienników Blochowej, w Krakowie, ul. św. Gertrudy 23. 6623 2 2

Modniarka

mogąca samodzielnie prowadzić najwykwitniejszą pracownię i zarazem zdolna w tym dziale ekspedyentka, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia **333 Z. K.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6569 3 10

Magister farmacyi

przyjmie stałą posadę lub zastępstwo. Łaskawe zgłoszenia listowne pod „Magister" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6579 3 6

Pokoje umeblowane

z utrzymaniem. Tamże wydaje się obiady. Kraków, Siemiradzkiego l. 2, II p. Marya Denker. 6609 4 6

Do wynajęcia

zaraz lub od 1 października mieszkanie frontowe, na I piętrze, składające się z 5 olbrzymich pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, pokoju dla służby, spiżarki etc., (elektryka, gaz), przy ulicy Jabłonowskich 2, (róg plant, naprzeciw Uniwersytetu). Mieszkanie to nadaje się również na biuro. Wiadomość na miejscu. 6578 2 3

Zastępcy

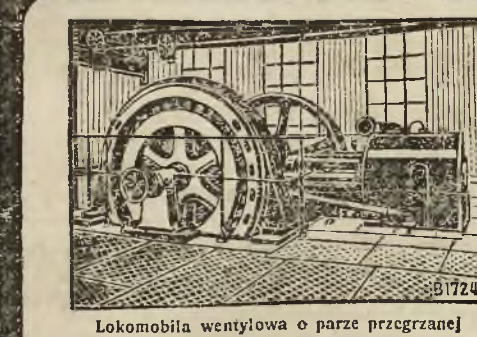
poszukiwani bez różnicy płci i wyznania w każdem mieście, miasteczku i wsi Galicyi, Bukowiny i Śląska austr. do pośrednictwa w sprzedaży rozmaitych artykułów i do objęcia bardzo wielu innych zastępstw, za bardzo wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: **Dom Handlowy Józefa Sadzikowskiego w Krakowie.** — Oddział biura 20. 6589 4 10

Licytacya.

Dnia 26 sierpnia b. r. o godz. 10-tej rano w biurze Nr 45 c. k. Sądu krajow. odbędzie się sprzedaż domu przy ul. Szpitalnej l. 17 w Krakowie. Bliższe szczegóły w c. k. Sądzie powiatowym cywilnym przy ul. św. Jana. O. VIII. 6636 2 8

SKŁAD FUTER K. i R. MOOR Grodzka 32 Telefon 17 **Kraków** Grodzka 13 od 1 września b. r., także w lokalu dawn. firmy H. Schwarz.
Nowości w konfekcyi i galanteryi futrzanej
wykonane według najświeższych modeli paryskich i amerykańskich — poleca po cenach przystępnych. 6549 3 10

Roczna produkcya przeszło 2000 lokomobil.



Lokomobila wentylowa o parze przegrzanej z dynamo bezpośredio połączonem.

HENRYK LANZ MANNHEIM

Biuro Wiedeń VIII/1, Laudongasse 9. Tel. 18881b, międzym.

Pat. LOKOMOBILE o przegrzanej parze

z wentylowem rozdziałem pary.
Łatwa obsługa. *Najwyższa ekonomia.*
Zastępstwo: **Maksymilian Neumann, Kraków,** ul. Wielopole 20.
Odwiedziny inżynierskie i oferty bezpłatnie. 4659 12 52

Największe na świecie Towarzystwo okrętowe i kolejowe

Canadian Pacific Railway Company

posiada najszybsze połączenie **z Tryestu do Canady — z Antwerpii i z Liwerpoolu do Canady** — oraz **do Ameryki Północnej.**
Okręty Towarzystwa **Canadian Pacific,** jadące z Tryestu, nie posiadają wcale międzypokładu, ale tylko same kajuty na 2 do 6 osób, mianowicie tylko kajuty drugiej i trzeciej klasy. Wskutek tego wszyscy pasażerowie mogą używać pokładu do spaceru, sal do palenia, salonów dla pań, sal muzycznych i t. d. **Najwygodniejsza i najtańsza** podróż.
Wszelkich wyjaśnień udziela: Reprezentacya Canadian Pacific w Krakowie, ul. Pawia 8. 2215 21 35

Akademia inżynieryi
Wismar, Morze Bałtyckie, dla inżynierów maszynowych i elektrycznych, budowl., geometrów i architektów (żelazobeton i techn. kult. Nowe pracownie. Przyjmuje się absolwentów wyż. szkół przemysłowych. 5526 13 24

Idealnym okazało się działanie:

„SZUMU"

na łupież i wypadanie włosów, których wzrost już po kilkakrotnem użyciu jest widoczny, i każdy używając **„Szum"** wyraża się z jak największem uznaniem. **„Szum"** otrzymać można w aptekach i drogueryach po 25 hal. za pakiet. 5951 10 30

Lekcyi języka niemieckiego

metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 5858 10 10

Buchaltera

do samoistnego prowadzenia czynności buchalterycznych, obeznanego z praktyką w Towarzystwie zaliczkowem lub bankowem, poszukuje Towarzystwo zaliczkowe w Tarnobrzegu. Wynagrodzenie według umowy. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia do dnia 20 sierpnia. 6559 3 3

Kaseta

srebra na 12 osób, kompletna, 13-tej próby, okazyjnie tanio do sprzedania. — Brenner, ul. Mikołajska 8, I p. 5835 8 10

Lüftingera

tępiciel pluskiew

prawnie chroniony, działa natychmiast. Zabija wszelkie robactwo. Cena szarego we flaszkach 50 h, białego nie plamiącego 70 h, 1 K 50 h, 3 K 00 h, 4 K, 5 K 60 h. Zażądać tylko jednej flaszki, Lüftingera w drogueryi **Józefa Hanaka i Sp.** jako składzie głównym w Krakowie, ul. Szewska l. 5. 5946 5 6

Maść na piegi

usuwa w 5 dniach gruntownie piegi, liszaje, opalenie słoneczne i wszystkie nieczystości skóry. Wciera się ją na noc, a rano umywa twarz **mydłem kwiatowem.** Cena maści 1 K, mydła 70 h. Wyrób i skład w aptece **J. Niesiołowskiego w Tarnowie.** 6303 8 10

Panienki lub studenci

znajdą umieszczenie u izrael. rodziny. Zgłoszenia pisemne pod **„Opieka"** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu inser. 5594 10 10

Kupuję i sprzedaję

używane meble, garderobę męską i damską, futra, jakoteż inne przedmioty. — **S. Katzner, Bracka 5.** Korespondentka wystarczy. 5650 17 20

Kaiser-Borax

jest **prawdziwy tylko** w pudełkach czerwonych jak cynober z postacią klęczącej kobiety. Jest chemicznie czysty, osobliwie biały i delikatny, miękczy wodę i z powodu swych antyseptycznych własności nadaje się szczególnie do toalety, opatrywania ran, czyszczenia ust i zębów; jest przeto wielostronnym, niezbędnym środkiem domowym.

Naśladownictw, które nie posiadają tych własności i wodę mącą, nie przyjmować, ponieważ zawierają tanie domieszki (ałun, sodę) i mają na sobie po części mylne wskazówki. 8274 14 20

Dostać można wszędzie! Nigdy luźno!
Fabr.: Gottlieb Voith, Wiedeń, III/1.



Ustalona sława Józefa Wekslera

jest, że gramofon z marką „aniołek piszący" jest synonimem aparatu, odtwarzającego muzykę i śpiew czysto naturalnie. Nie powinien się więc nikt dawać uwodzić szumnym reklamom, któremi konkurencya zachwala swoje towary, i zaglądnąć

we Lwowie ulica Sykstuska 2 Tel. Nr 1560. **w Krakowie ul. Floryańska 25** Tel. Nr 1241

do jedynego składu oryginalnych gramofonów aniołkowych

by się przekonać, że wyroby gramofonów aniołkowych są szczytem techniki na punkcie udoskonalenia i żaden inny wyrób nie wytrzymuje porównania z temiż. Największy wyrób płyt pierwszorzędnych artystów otrzyma się tylko na płycie aniołkowej. Demonstracya bez przymusu kupna. Ulga w spłatach ratalnych. Cenniki darmo i opłatnie. Gramofon koncertowy z 5 płytami, tj. 10 zdjęć, kosztuje K 50. Wszelkie płyty prócz aniołkowych i zonofon kosztują po K 2. 125 32 0

Opaleniznę, wypryski, wągry

usuwają znakomite środki kosmetyczne, których transport świeży nadszedł. 4962 17 20

Pierwszej jakości wody kolońskie i toaletowe, **woda chinowa,** niezawodny środek przeciwko wypadaniu włosów, **mleko liliowe.** Abaryty warszawskie, **laktol** itd. na składzie

W KOBIECEJ DROGERYI H. SIKORSKIEJ Kraków, ul. Szpitalna 19.

Tamże kompletne **wyprawy** dla **położnic,** pasy brzuszne, opaski i **wkładki hygieniczne dla kobiet** w dużym i doborowym wyborze.

Zakopane, „Leśniakówka"

pensyonat zdala od ulicy i kurzu, wspaniały widok, pokoje słoneczne z werandami, kuchnia wytworna, fortepian w domu, ceny b. przystępne. 6331 5 5

PIEKARNIA w Podgórzu

od **lat 28 dobrze prosperująca,** wraz z sklepem, mieszkaniem i składami, **do wynajęcia od 1 października. Ul. Kalwaryjska 14.** 6115 12 0

Lekarze całego świata uznają, że picie z państwowych zdrojów

VICHY

jest istotnie najlepszem i najskuteczniejszem leczeniem się w domu.
Niezrównaną skuteczność osięga się przez
Vichy Grande-Grille w cierpieniach wątroby, kamieniu żółciowym, zboczeniach w organach podbrzusza.
Vichy Célestins w cierpieniach nerek, moczu i pęcherza, gośćcu i cukrzycy. 5013 2 5
Vichy Hopital w zboczeniach w trawieniu (atonii żołądka, powstawaniu kwasów i nieżycie żołądka i jelit).
Oznaczyć dokładnie zdrój i uważać na jego nazwę na flaszce i korku. Dostać można w składach wód mineralnych i w aptekach.

Zdolnych zastępców

na najwyższą prowizyę do sprzedaży losów na raty, dozwolonych w państwie austro-węgierskiem, poszukuje jedna z większych instytucyj.

Łaskawe zgłoszenia pod **„Wielki zysk"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6101 8 9

Wyborny miód

świeży, płynny, deserowy, kuracyjny, z własnej pasieki, 5 kg. blaszanka koron 7·50. Wyborny miód stołowy do picia 4½ litr. gąsiorek koron 6·50. — Wysyła za zaliczką **I. M. Farba, Podhajce 76.** 5977 14 0



Samoczynne zaopatrywanie się w wodę
z głęboko położonych źródeł buduje Największy i najstarszy słowiański zakład
ANT. KUNZ
Hranice, Morawa
Towarzystwo akc.
Prospekty gratis i franko.
2097 38 50

5 halerzy

kosztuje karta korespondencyjna, za pomocą której można zażądać mego najnowszego katalogu głównego, 4000 odbitek zawierającego, który obejmuje obfity wybór przedmiotów użytkowych i stosownych podarków okolicznościowych, a który każdemu wysyła się zadarmo, opłacony. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad,** Dom wysyłkowy Brüx, Nr 562 (Czechy). Prawdziwe niklowe zegarki po 4·20 K, 5 K i w. Niklowe budziki 2·90 K, harmoniјki 5 K, skrzypce 5·80 K, rewolwery 8·— K. Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 8749 4 4

Wypożyczalnia książek beletrystycznych i naukowych.
Plac WW. Świętych l. 8. Tel. Nr 2372.

Do letnisk, miejsc kąpielowych i na prowincyę wysyła książki odwrotną pocztą **znana, w najnowsze dzieła,** tak naukowe, jak i beletryst. **bogato zaopatrzona Wypożyczalnia książek J. Gumplowicz** w Krakowie 4809 11 0

stale i niezmiennie przy Placu WW. Świętych l. 8.

Piegi żółte plamy, opaleniznę i t. d. usuwa **pod gwarancyą** aptekarza Jana Gadebusch'a z Poznania:
Axela Krem 1/1 słoik 2·— K. 1/2 słoika 1·— K.
Axela Mydło 1 kawałek —·80 K. 3 kawałki 2·25 „
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.
Zastępca: W. Barczyński, Kraków, ul. Zwierzyniecka 22.
6133 1 12

6133 4 12

Tapety

w najnowszych deseniach, rulon od 32 hal. Odpowiednie dekoracye na sufity Sztukaterye i listewki. Papier przeciw wilgoci — poleca
Z. Kutrzeba - - Kraków, Wiślna L. 11.
3238 Wzory tapet wysyła się na prowincyę odwrotnie i opłacone. 19 0

Oprócz dotychczas stosowanej normy
przyjmowania wkładek (przy dotychczas zastrzeżonem wypowiedzeniu i 5%)
STOWARZYSZENIE POŻYCZKOWE i OSZCZĘDNOŚCI

„Wzajemna Pomoc" w Podgórzu

z poręką nieograniczoną w sądzie zapisane
zaprowadza z dniem 1 kwietnia 1913
nową formę stałych wkładek oszczędnościowych
i przyjmuje je, płacąc przy półrocznem wypowiedzeniu
5½% zaś przy całorocznem wypowiedzeniu **6%** rocznie,
opłacając też jak dotychczas podatek rentowy. 2538 24 0



! 500 koron !

płacę, jeżeli mój niszczyciel odcisków
„Ria-Balsam" nie usunie bez bólu w przeciągu 3 dni **odcisków, brodawek i stwardnień skóry.**
Cena tygielka wraz z listem gwarancyjnym 1 K.
Kemeny I. Skrytka pocztowa 12/57. 6017 5 5 **Koszyce** Węgry.

Rocznie tytułem głównych wygranych 515.000 K
w 10 ciągnieniach można mieć przez płacenie miesięcznie tylko 6 K

następującą, nadzwyczaj korzystną grupą:

	Najbliższe ciągnienie dnia:
1 węg. los krzyża	1 września
1 węg. los Bazylika	1 września
1 serb. los tytoniowy	15 września
1 kupon gry losu ziemskiego II em.	5 września.

Do nabycia za gotówkę podług dziennego kursu lub też tylko na

35 rat miesięcznych po 6 K

z natychmiastowem prawem do wygranej po zapłaceniu **pierwszej raty** przekazem lub za zaliczką. Na dalszą zapłatę przesyłam czeki pocztowe.

EDWARD URBAN — Dom bankowy
BERNO (Morawskie), Wielki Plac 23/25 (w domu własnym).
Rzetelnych, stałych zastępców ustanawia się pod korzystnemi warunkami prowizyjnemi. 6414 2 4

„Rossochy"

pierwszorzędny pensyonat
wzorowo prowadzony. Kraków, Karmelicka 28, I p. Obiady w domu i na miasto. 6168 8 12

Dom II-piętrowy

przy ulicy Radziwiłłowskiej, z nowoczesnem urządzeniem, z małym ogródkiem i świetnie uregulowaną hipoteką, jest z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Reflektanci raczą się zgłaszać pod **P. D. Cz.** poste restante **Kraków** główna poczta, za okazaniem kwitu inseratowego. 6263 4 6

PENSYONAT

J. Tomaszewskiej

Kraków, Krupnicza 14, I p.

poleca pokoje na czas dłuższy lub krótszy z komfortem urządzone, łazienki na miejscu. — Kształcąca się młodzież rówńnież znajdzie wygodne pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem i sumienną opieką. 6354 6 10

Rymanów-Zdrój.

Willa „Krystyna".
Jedyna murowana willa z piecami i nowoczesnem urządzeniem — w trzecim sezonie **pokoje z utrzymaniem od 6 K dziennie.** 6369 5 10

Jak od słońca

na trawniku, tak bieleje w kotle bielizna po półgodzinnem gotowaniu jej środkiem

Persil

Lśniąco biała bielizna!
Bez tarcia w rękach! Bez tarcia szczotką!
„Persil" mimo swego zdumiewającego działania nie zawiera wcale chlorku ani wogóle żadnych składników dla bielizny szkodliwych, na co daje się zupełne poręczenie.
Fabryka **Gottlieb Voith, Wiedeń III/1.**
Dostać można wszędzie!
2588 18 26

L. 2011. 6364 3 3

Ogłoszenie.

Celem oddania w dzierżawę prawa poboru **opłat** gminnych od trunków spirytusowych, piwa i miodu **w gminie miasta Myślenice,** na przeciąg czasu trzechletni od 1 stycznia 1914 r., rozpisuje się niniejszem pisemną licytacyę na **dzień 10 września 1913 r.** — W tym to dniu mają być wnoszone oferty do **godziny 5 po południu.**

Cena wywoławcza wynosi 8888 koron.
Wadyum zaś 1700 koron.
Bliższe warunki poznać można w Magistracie.
Myślenice, dnia 9 lipca 1913 r.

Burmistrz:
Klebert.

Poszukuje się

zdjęć fotograficznych z okolic Tatr i Zakopanego, przeważnie ze strony galicyjskiej. — Fotografie z podaniem warunków przyjmuje księgarnia Edwarda Feitzingera w Cieszynie (Śląsk austr.). 6163 4 4

„ZENIT"



Fabryka wyrobów z łupku asbestowego „ZENIT"
Tow. z ogr. por. w Szumperku (Mährisch-Schönberg)
dostarcza najlepszego i najtańszego

pokrycia dachów

5914 30 52 Generalna reprezentacya: Schwarz i Süssmann w Chrzanowie.

Renklody

zielone K 4·50, gruszki orlantówki, cukrówki do smażenia K 3·60, franko, 5 kilo. **W. Nowak,** cukiernia, Bochnia. 6365 7 10

Koncypient rutynowany z kilkoletnią praktyką adwokacką i sądową, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Rutynowany" poste restante Gorlice, za okazaniem kwitu inserat. 6426 8 8

Folwarczek

2½ mili oddalony od Krakowa, zamienię na kamienicę lub sprzedam na bardzo dogodnych warunkach. — Wiadomość: Butryna, Kraków, ul. Dwernickiego 1. 6610 3 3

Pożyczki! także bez poręczycieli, bez wydatków naprzód, otrzymają osoby każdego stanu, także panie na spłaty po 4 K miesięcznie, tudzież **pożyczki hipoteczne** uskutecznia szybko, rzetelnie i tanio. **Zygm. Schillinger,** biuro bankowe i eskontowe. **Pressburg.** Kosuth-Lajosplatz 29. Marki na odpowiedź. 6520 4 10

Koncypient

z egzaminem adwokackim, poszukuje posady od 1 września w Krakowie lub na prowincyi. Dr Cypres, Milówka. 6392 5 6

Panna kształcąca się, poszukuje stałego pomieszczenia u spokojnej rodziny. Zgłoszenia z podaniem warunków: **Wiśniewska** poste restante **Kraków.** 6485 5 5

Młody

samodzielny kupiec w większem mieście Galicyi, katolik, przystojny, lat 25, z braku znajomości tą drogą pragnie poznać w celu matrymonialnym pannę lub młodą, bezdzietną wdowę z odpowiednim posagiem. Dyskrecya zapewniona. Na anonimy nie odpowiada. Korespondencya pod Karta przyjęcia I. 950 poste restante Kraków I, Galicya. 6475 5 5

Piękna, niezależna Rosyanka
150.000 K posagu, zaraz gotówką, później jeszcze więcej, radaby wyjść za mąż, za cudzoziemca. Tylko mężczyźni, nawet bez majątku, którzy tę sprawę biorą poważnie, niech prześlą zgłoszenia pod „Hymen", Berlin, Elisabethstr. 66. 5823 5 5

w 48 godzinach
leczy bez wstrzykania u panów i pań choroby przewodu moczowego, płynienie (rzeżączka), niedomagania pęcherza, gdzie wszelkie inne środki okazały się bezskuteczne.

hermal-dragées

1 pudełko (100 sztuk) K 5·—, 2 pudełka na 1 kuracyę. Wyrabia
„Delta" Laboratoire de Produits Chimiques à Paris.
Do nabycia tylko przez skład centralny dla Austro-Węgier
Apteka Mariahilf Budapeszt VI.
Liszt Ferenc-tér 20
za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości.
5909 7 0

Przez **CERESIT** wilgotne **piwnice i mieszkania** stają się zupełnie suchemi.

Austr. Tow. Ceresit z o. p., Wiedeń, XIX/2, Eisenbahnstrasse Nr 61. Telefon D 252.

8569 17 52

Ia polecenia. Prospekt Nr 34 zadarmo. Austr. patent.

Zastępstwo: L. & G. Kaden, Tow. akc., Kraków, ul. Dunajewskiego 6.

Wiedeński Bank Związkowy. Filia w Krakowie (Rynek gł. 44, Linia A-B).

Kapitał akcyjny 130 mil. koron.
Fundusze rezerwowe 41 mil. koron.
Załatwia wszelkie transakcye bankowe.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący i na KSIĄŻECZKI WKŁADKOWE.
Wypłaca większe kwoty bez wypowiedzenia. 5810 6 0

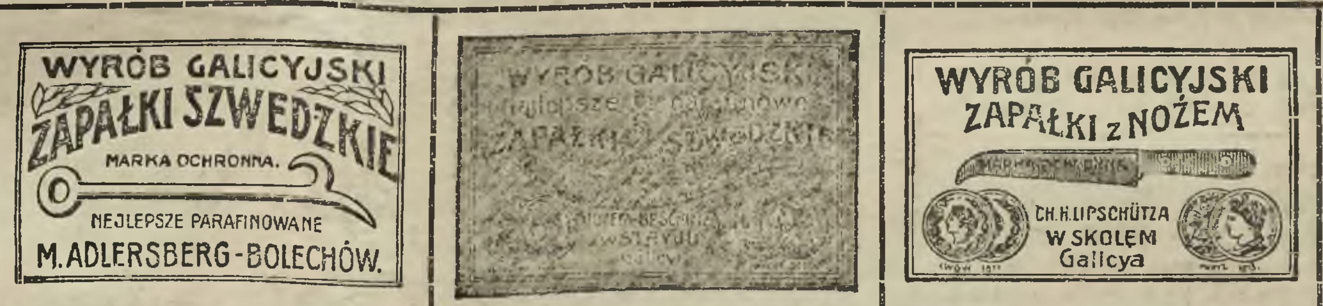


Najlepsze czeskie źródło. **Tanie pierze!**

1 kg. szarych, dobrych, dartych 2 K, lepszych 2 K 40 h., na pół białych 2 K 80 h., białych 4 K, białych, puszystych 5 K 10 h. 1 kg. dobrych, białych jak śnieg, dartych 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K, białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. **Gotowa pościel** z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, pierzyna 180 cm długa, 120 szeroka, **wraz z 2 poduszkami** po 80 cm. długiemi, 60 cm. szerokiemi, ze świeżych, szarych b. trwałych, puszystych pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 h, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie, 140 szerokie, 13 K, 14 K 70 h, 17 K 80 h, 21 K; poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie, 4 K 50 h, 5 K 20 h, 5 K 70h; piernaty z mocnej dymki w prążki, 180 cm. długie, 116 cm. szerokie, 12 K 80 h, 14 K 80 h. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana dozwolona. Za niestosowne zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deszenicach (Deschenitz) Nr. 803.** Czechy. Obficie ilustr. cennik zadarmo, opłacony. 6198 4 50

Żądajmy we wszystkich handlach i trafikach tylko zapałek krajowych!!!!!

Popierajmy przemysł krajowy! 5407 5 30



Precz z zapałkami niemieckiemi i węgierskiemi.

PENSION MIGNON
Meran (Tyrol)
Andreas Hoferstrasse Nr 15.
Piękne pokoje południowe z balkonami, hale do wylegania się, kuchnia francusko-polska. Przystępne ceny. W pobliżu miejsc do przechadzek. Właściciel: Em. Kweton, dawniej M. Dobrowolska. 5678 7 13

Wincenty Satalecki

pierwszorzędna, według najnowszych wymagań, hygienicznie urządzona,

Parowa fabryka kiełbas krakowskich

jakoteż wszelkich wędlin

w Krakowie 6496 3 6

ulica Floryańska l. 18, Telefon 453

poleca swoje wyroby z młodych prosiąt, w najlepszym gatunku i o nieporównanie wybornym smaku.

Wielkie zapasy słoniny i smalcu. Przesyłki uskutecznia się odwrotnie za pobraniem.

CHEMIA i MIKROSKOP!

są dziś najpotężniejszą bronią w ręku fabrykanta tutek i bibułek cygaretowych!

już nadszedł ten czas, że laika, wyrabiającego tutki cygaretowe, nie można nazwać na seryo fabrykantem. Dziś chcąc palaczom dostarczyć wyrobu o ile możności jak najmniej szkodliwego, konieczną jest dokładna znajomość chemii, mikroskopu i odnośnych ulepszeń technicznych. To też na podstawie mych własnych rozbiorów chemicznych i badań mikroskopowych, oraz na podstawie wyrobionego smaku i fachowych mych wskazówek, mam zrobioną bibułkę cygaretową, znaną ogólnie pod nazwą

„SALVESOL-NORIS"

Nie wyliczam zalet, jakie posiadają owe **tutki** cygaretowe „Salvesol-Noris" z watą w ustnikach tejże samej nazwy, gdyż są powszechnie znane i ulubione tak w kraju, jak i zagranicą.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

Mr W. BEŁDOWSKI
Fabryka Tutek i Bibułek cygaretowych
W KRAKOWIE. 263 14 18

Ogłoszenie.

Majątki ziemskie z gorzelniami, o wysokich kontyngentach, z terenami naftowemi, w różnych okolicach Galicyi, w bardzo żywych glebach, po przystępnych cenach i na korzystnych warunkach do nabycia natychmiast.

Udziela informacyj i przeprowadza transakcye **„Związek Ziemian" we Lwowie,** ul. Kopernika 11.

Pośrednictwo wykluczone. 4790 20 20

Za 6 koron

beczułkę 5 kg. brutto **znakomitej bryndzy** wysyła za zaliczką fabryczny **skład serów BRACI ROLNICKICH, Kraków, Wielopole 7 F.** Cenniki różnych gatunków serów wysyłamy darmo i opłatnie. 3453 50 100

Znak



„Gwiazda" na worku **tomasyny** daje najlepszą rękojmię, że towar prawdziwy i skuteczny.

Tomasyna „Gwiazda" pod oziminy niezrównany nawóz fosforowy.

Bezpłatna analiza kontrolna w krajowych stacyach doświadczalnych chem. roln.

Józef Karrach

Lwów - - - - ulica Kościuszki l. 18.

Cenniki i broszurki darmo i opłatnie. 6097 8 19



Motory do surowca i petroliny

leżące i stojące o sile 1—100 HP., jakoteż lokomobile od 3—20 HP. Tysiące motorów w ruchu. Nie potrzeba kontroli skarbowej. Pierwszorzędne polecenia. Małe koszta nabycia. Dogodne warunki zapłaty. Najdalej sięgające poręczenie.

J. Warchałowski, Wiedeń, III., Paulusgasse 3.

Cenniki i odwiedziny inżynierskie bezpłatnie. 1892 25 52

Instytut dla kursów handlowych

Fryd. Mestera, właściciela znanej poza granicami Europy dawnej akademii handlowej, Lipsk. Prospekt zadarmo wysyła Dyrekcya. 4469 5 9

Röslera woda do zębów.

Prawnie chroniona.

Najlepszy środek, aby zęby utrzymać w stanie zdrowym i czyste białym, usuwa ciałka gnilne, zapobiega przeto próchnieniu zębów, bólowi i nieprzyjemnej woni z ust. 3419 18 52

Prawdziwa tylko z tym znakiem ochronnym z trzema czerwonemi krzyżami.

Cena flaszki 72 hal.

Dostać można w każdej aptece, droguerii i perfumeryi. Skład główny w Krakowie: Handel materyałów **Reima i S-ki,** Rynek, A B. 37

Pierwsza Berneńska farbiarnia i pralnia chemiczna R. Tschörnera

w Krakowie - - przy ulicy Szewskiej l. 16

przyjmuje do czyszczenia, farbowania i odświeżania wszelakiego rodzaju: Garderobę damską, materye wełniane, jedwabie, plusze, aksamity, koronki, wstawki, garderobę męską, uniformy wojskowe i cywilne, krawaty, rękawiczki, materye na meble, dywany, portyery, firanki etc. — Również przyjmuje się kołnierze, mankiety i koszule męskie do prania, prasuje takowe modnym matowym połyskiem. 5027 6 18

Sanatoryum Dra Jaklina w Pilźnie (Czechy) do operacyj **PRZEPUKLINY i WOLA.** Prospekt i pisma o tych cierpieniach zadarmo. 3374 36 0

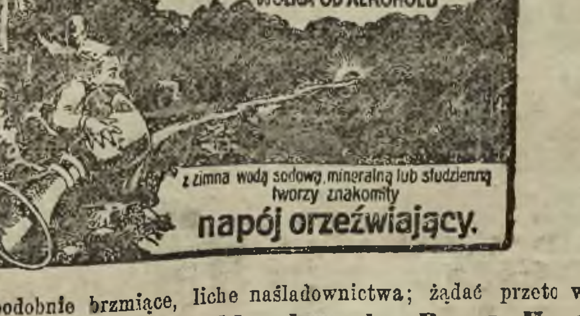
I wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer, Wiedeń, II, Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 201 97 0

Uczcie się na „Samouczku" Reussnera w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo 6127 3 4

Samouczek

ten stał się już potrzebnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się **sam bez pomocy nauczyciela,** zatem **bezpłatnie** czytać, pisać i rozmawiać: po **niemiecku, francusku, angielsku, rosyjsku** i po **polsku** bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek, zrobiony na **Samouczek,** zwraca się z **tysiącznym procentem** każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wyższą wartość, niż złoto. Każdy uczeń, z najsłabszem nawet uzdolnieniem umysłowem, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do **Samouczka.** — Szczególniej zaś, chcąc się nauczyć rozmawiać lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpocząć na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy **Samouczka.** Konwersacya bowiem stanowi kwintesencyę nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. Około **900.000 zwolenników** metody nauczania **Reussnera** i **2.000** jego uczniów osobistych, zajmujących już wybitne stanowiska dzięki **Samouczkom** tym, dają rękojmię o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności jego **Samouczków, istniejących od 1880 r.,** których ceny są stosunkowe niskie, np.: hal. 16, 36, 72 i kor. 1·20, 2·40, 3·60. **W Ameryce** są bardzo poszukiwane **Samouczki Reussnera,** po cenie 2, 3 i 4 razy wyższej niż w Europie, bo ich tam trudno dostać. Prospekt i I-szy zeszyt próbny wysyła po nadesłaniu marki za 15 hal. na porto, Księgarnia **S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.**



Baczność! Są podobnie brzmiące, liche naśladownictwa; żądać przeto wyraźnie: **Perły lasu,** wyrobionej przez **Waldperlewerke Berno - Hussowice (Morawa).** 3043 21 26

Linia Hamburg — Ameryka.

Regularne przewożenie podróżujących znanemi pierwszorzędnemi parowcami

Hamburg — Nowy-York
Hamburg — Filadelfia
Hamburg — Kanada

Hamburg — Brazylia	Hamburg — Środkowa Ameryka
Hamburg — La Plata	Hamburg — Venezuela
Hamburg — Arabia	Hamburg — Kolumbia
Hamburg — Persya	Hamburg — Kuba
Hamburg — Afryka	Hamburg — Meksyko
Hamburg — Indye zachodnie	

Antwerpia — Kanada.

Linia Hamburg—Ameryka prowadzi prawie na wszystkich swoich nowojorskich parowcach

251 42 52

cztery klasy przewozowe

I kajuta, II kajuta, III klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg—Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędki i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienie i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacyi linii Hamburg—Ameryka, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 38, albo do jej agenta **we Lwowie, ul. Gródecka 95 w Czerniowcach, Herrengasse 15.**

Grand Prix, Powszechna Wystawa Paryska 1890.

Kwizdy płyn restytucyjny

woda do mycia koni. Cena flaszki K 2·80



Przeszło od 60 lat używany w stajniach nadwornych i stajniach wyścigowych do wzmacniania przed wielkiemi natężeniami i do przywrócenia sił po wielkich natężeniach, przy sztywności ścięgien itp. uzdalnia konia do nadzwyczajnych czynności w treningu.

Kwizdy płyn restytucyjny (brzmienie słów, winieta i opakowanie ochronione) prawdziwy tylko z obok znajdującym się znakiem ochronnym. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. — Illustrowane katalogi gratis i franko. Główny Skład **Franciszek Jan Kwizda,** c. i k. austr.-węg., k. rumuński i k. bułg. dostawca nadw., aptekarz obwodowy w Korneuburgu pod Wiedniem. 5755 4 30

Dla każdego



1 para męskich lub damskich szewr. wysokich bucików do sznurowania tylko za 5·50 K. Pierwszy chrześcijański dom eksportowy w Wiedniu postanowił, by dać się wszędzie poznać, sprzedać 30.000 par szewr. wysokich bucików do sznurowania o modnych fasonach z dobrą podeszwą za cenę **5·50 K za parę męskich lub damskich szewr. wysokich bucików** do sznurowania wedle ryciny. WP. odbiorcy otrzymają buciki ku zupełnemu zadowoleniu, tak iż jestem przekonany, że każdy, kto buciki moje otrzyma, pozostanie stałym moim odbiorcą i poleci mnie też w kołach swoich znajomych. Przy zamówieniach wystarcza podanie numeru lub miara w centymetrach. Przesyłka za pobraniem przez **Pierwszy chrześcijański dom eksportu bucików** 6137 4 6

Franz Humann, Wiedeń, II., Aloisgasse 3/14.
C. k. handlowo zaprotokołowana firma.

Przy zamówieniu należy nadesłać wprzód 2 korony jako zadatek.

Dowodnie urzędownie zebrane **Adresy** wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Sonnenfelsg. 17. Telefon 16881. **Budapest,** V., Arany János ut. 18. Prospekty franco. 25 32 0

L. 96626/913. Ba. 6530 3 3

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót:

1) ziemnych, murarskich i pomocniczych,
2) kamieniarskich,
3) ciesielskich,
4) dekarskich,
5) blacharskich,
6) ankrów,
7) trawersów,
8) niwelacyi terenu,
9) ogrodzenia budynków i parceli,
10) kanałów betonowych dla centralnego ogrzewania,

wykonać się mających przy budowie budynków sanitarnych na Kontumacyi w Krakowie, Magistrat stoł. król. miasta Krakowa rozpisuje licytacyę ofertową. Oferty wnosić można na wszystkie roboty przy trzech budynkach wykonać się mających lub też na poszczególne roboty, ale dla wszystkich trzech budynków. Na poszczególne budynki ofert wnosić nie można.

Magistrat zastrzega sobie jednak rozdział robót według swego uznania.

Plany, warunki ogólne i szczegółowe budowy, przeglądać można w Budownictwie miejskiem, oddział A., III. p., między godziną 11 a 2 w południe, gdzie również otrzymać można formularze ofertowe.

Oferty, należycie ostemplowane i zaopatrzone kwitem na złożone w Kasie miejskiej wadyum w wysokości $2\frac{1}{2}\%$ sumy oferowanej, wnosić należy w temże biurze **do dnia 26 sierpnia b. r. do godziny 12 w południe,** poczem nastąpi otwarcie ofert w sali posiedzeń Magistratu. Oferty później wniesione, lub nie sporządzone według wzoru, uwzględnione nie będą.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 4 sierpnia 1913.

MARXA emalia i glazura do podłóg

3192 11 18

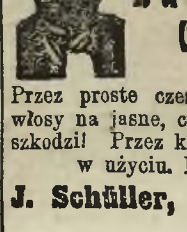
znakomity wyrób, prędko schnący, którym zapuszczania podłogi może dokonać każdy.
Skład fabryki lakierów Ludwika Marxa ma w Krakowie: Fr. Lenert, Reim i Ska, R. Drobner, Sporn i Ska.

Złoty medal Wiedeń 1912. Złoty medal Wiedeń 1912.

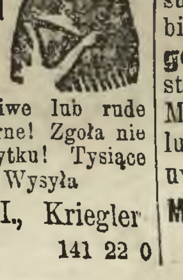
Mężczyźni o słabych nerwach przywracają osłabione siły **tabliczkami Evaton.**

Zażądać zbioru orzeczeń lekarskich. 3970 18 0

Próba K 4·20, pół pudełka 10 K, całe pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości przez **St. Markus-Apotheke,** fabryka osobliwych wyrobów farm., **Wiedeń, III., Hauptstrasse 130, Abt. e.** Można dostać w każdej aptece za receptą.



Grzebień do barwienia włosów.



Przez proste czesanie barwi siwe lub rude włosy na jasne, ciemne lub czarne! Zgoła nie szkodzi! Przez kilka lat do użytku! Tysiące w użyciu. Kosztuje 5 K. Wysyła **J. Schüller,** Wiedeń, III., Kriegler gasse 6/7. 141 22 0

L. 1166/13. 6667

KONKURS.

Na mocy uchwały Rady gminnej z dnia … sierpnia 1913 rozpisuje się niniejszem konkurs na **zastępcę lekarza miejskiego** w Dukli.

Do posady tej przywiązana jest płaca w kwocie 1000 koron rocznie.

Ubiegający się o tę posadę lekarze winni wnieść podania do podpisanego Urzędu miejskiego do dnia **1 września 1913 r.**

Urząd gminny miasta Dukli,
dnia 11 sierpnia 1913.

Ogłoszenie.

Dnia 29 sierpnia b. r. o godzinie 10 rano odbędzie się w nowych koszarach obrony krajowej w Nowym Sączu rozprawa ofertowa, dotycząca dostawy siana, słomy, drzewa i węgli dla stacyj Nowy Sącz i Tarnów.

Bliższej wiadomości udziela prowiantura 32 pułku obrony krajowej w Nowym Sączu. 6645

Prowiantura 32 pułku obrony krajowej.

Konkurs.

Bank dla Ziemian w Kopyczyńcach poszukuje delegata, który zajmowałby się sprzedażą gruntów w majątkach przez Bank parcelowanych.

Podanie wraz z odpisem świadectw i referencyj, oraz podaniem warunków należy adresować do Dyrekcyi Banku dla Ziemian w Kopyczyńcach.

Posada do objęcia zaraz. — Kaucya pożądana.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 6700 1 3

Z powodu

wyjazdu za granicę na stały pobyt, sprzedam większą ilość akcyj fabryki cementu „Górka“ po cenie 260 K za sztukę. Zgłoszenia pod: **„Rentowność 400“** poste restante **Biała,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6697 1 3

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.